

Cogito POLONIA dla I

E-magazyn
dla młodzieży
polonijnej
z całego świata



■ OBYWATELE ŚWIATA!

– inspirujące historie
młodej Polonii

■ Poznaj bohaterów,
bez których nie byłoby
NASZEJ wolności

■ SUPERPROJEKTY

i konkursy – zgłaszaj
się i **WYGRYWAJ!**

■ Kochasz książki

– studuj w Polsce fajny
kierunek

■ **JURKI** – tak się robi
kabaret po polsku©

■ Jak **SKUTECZNIE**
zmotywować się
do nauki języka
polskiego?

■ Cud NAD WISŁĄ

– zmienił losy naszego
narodu

■ Kurs Z GRAMATYKI

i pomysły na
wypracowanie
z polskiego

■ „Kordian” Juliusza
Słowackiego
– omówienie lektury

Cześć młoda Polonio!

Nowy numer „Cogito dla Polonii” ukazuje się w przeddzień wspaniałego polskiego święta. 11 listopada świętujemy 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. To wyjątkowe święto i ważne, że spędzamy go razem ☺
Jesteśmy dumni, że możemy wspólnie z młodą Polonią tworzyć pismo dla Polaków na całym świecie. Cieszymy się z wolności i z tego, czym jest dla nas kraj ojczysty. Zapraszam do lektury nowego numeru i spotkań z inspirującymi bohaterami, rozmówcami.

Ola Siewko
redaktor naczelna
„Cogito dla Polonii”

Do poczytania w 11 numerze

4 Newsy dla Polonii – fajne konkursy, ciekawe akcje!

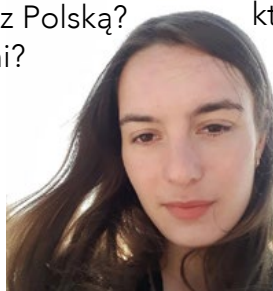
6 Z rytmem natury – superprojekt!



Objęliśmy patronat medialny nad ciekawym projektem upamiętniającym 100. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę w Polskiej Szkole Sobotniej im. Jana Pawła II w Bath. Rozmawiamy z jego twórczynią, panią Katarzyną Piłat.

10 Na 200% chcę mieszkać w Polsce!

Imię? Camille. Nazwisko? Demirian. Więzy z Polską? Zdecydowanie silne. Więzy z innymi krajami? Też silne, szczególnie z Francją i Armenią. Typ urody? Eteryczny. Umiejętności? Plastyczne. Cecha charakterystyczna? Szkicownik pod pachą. Osobowość? Zdecydowanie artystyczna!



14 Działam dla Polonii

Na studia przyjechał do Polski, ale wciąż aktywnie uczestniczy w wielu organizacjach polonijnych. Dlaczego to robi?

16 Publikowanie współczesne – kierunek dla fanów książek

Chcesz zostać specjalistą od funkcjonowania i kreowania rynku książki, tworzenia różnego typu publikacji tradycyjnych i cyfrowych, ich dystrybucji, propagowania i kształtowania czytelnictwa? Te studia są dla ciebie!

Zapraszamy na Facebooka!
Polub nas  i bądź na bieżąco z newsami ze świata Polonii ☺
@CogitodlaPolonii



8 Pisanie to zajęcie dla samotników

Jestem wielkim fanem strefy Schengen. Głosowałem przeciwko brexitowi.

Polska zajmuje ważne miejsce w moich książkach – mówi **DAVE HUTCHINSON**, autor „Europy jesienią”, mrocznej historii szpiegowskiej z klimatami kafkowskimi, której akcja dzieje się m.in. w naszym kraju.

12 Obywatel świata

Mateusz Petromichelis urodził się w Sosnowcu, ale żył poza granicami kraju. Jako dziecko dyplomaty uczył się w międzynarodowych szkołach, nigdy jednak nie stracił kontaktu z językiem polskim. Poznaj jego historię!



18 Jak zmotywować się do nauki języka polskiego

Języka polskiego nie można się uczyć od przypadku do przypadku. To wybór na całe życie i tak powinieneś to traktować.

20 I Niepodległościowy Konkurs Recytatorski dla Polonii

Serdecznie zapraszamy do udziału w konkursie recytatorskim dzieci i młodzież mieszkających na terenie największego landu w Niemczech – Bawarii ☺

22 Bohaterowie naszej niepodległości

Poznaj sylwetki Polaków, którzy walczyli o odzyskanie naszej wolności!

28 Ważna lektura: „Kordian” Juliusza Słowackiego

Słowo „serce” w języku łacińskim brzmi cor. Dzieje bohatera Słowackiego miała więc wyznaczać symbolika serca. Kordian miał kierować się uczuciem, miłością. I taki jest w tej lekturze.

34 Kurs z gramatyki: Wszystko o przydawce

Zadaniem przydawki jest określanie rzeczownika. Sprawdź, jakie funkcje pełni ta część zdania i jaka część mowy może nią być.

38 Polska kultura – co warto czytać, czego słuchać, co oglądać ☺

24 Jak Bitwa Warszawska zmieniła losy naszego narodu?

Wojna polsko-bolszewicka z lat 1919–1920 była „za wolność waszą i naszą”, czyli o wyzwolenie Polski, tej, która była zajmowana przez Armię Czerwoną.

32 Jak napisać dobre wypracowanie?

Najtrudniejsze jest... pierwsze zdanie. Potem jakoś leci. Co sprawia najwięcej problemów, dlaczego należy robić plan pracy?

36 Art rozmowa: Kabaret jest po to, by łamać tabu

Czy kabaret może być jak rodzina? Jakich skeczów nigdy nie wykonają? Czy w memach szukają inspiracji? Na te i inne pytania odpowiada Kabaret Jurki.

40 Śpiewaj z nami „Marsz, marsz Polonia”

Zostań młodym dziennikarzem!
Dołącz do zespołu redakcyjnego „Cogito dla Polonii”. Czekamy na Ciebie ☺
i Twoje teksty o pasjach, ciekawych ludziach, historiach ze świata Polonii.
Napisz mejla na adres: cogito@cogito.com.pl.



POLSKIE BRACTWO
KAWALERÓW GUTENBERGA

„Cogito dla Polonii” tworzą:

Koordinator projektu
prof. dr hab. Dariusz Kuźmina

Redaktor naczelna

Ola Siewko

Dziennikarze i redaktorzy:

Magdalena Bogdańska-Maciak,
Monika Bartnik, Dorota Nosowska,
Agnieszka Wyganowska

Skład i łamanie graficzne:

Dorota Domagała / ilustratorka

Okładka: fot. Oliver Ragfelt / unsplash.com

Zdjęcia: Pixabay.com, Unsplash.com, domena
publiczna / Wikipedia

Adres redakcji:

e-mail: cogito@cogito.com.pl

ul. Kamionkowska 45

03-812 Warszawa

Dystrybucja:

Polonijna Biblioteka Cyfrowa

Wydawca:

Polskie Bractwo Kawalerów Gutenberga

ul. Daniszewska 2

03-230 Warszawa



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

„Cogito dla Polonii” – bezpłatny e-magazyn dla młodzieży polonijnej na całym świecie.

Zadanie „Cogito dla Polonii” – współfinansowane w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2018 roku.

POLECAMY!!!

IDEALNA POMOC DO MATURY Z JĘZYKA POLSKIEGO JAKO OBCEGO

Jeśli brakuje Państwu materiałów do przeprowadzenia zajęć z młodzieżą polonijną... Jeśli macie uczniów przygotowujących się w Wielkiej Brytanii do matury z języka polskiego jako obcego w roku 2019 lub do matury według nowej specyfikacji w roku 2020...

... to gorąco polecamy „Zeszyty Szkolne. Egzamin A-level”. To gwarancja rzetelności i edukacji na najwyższym poziomie. Autorką „Zeszytów” jest **Renata Jarecka** – polonistka, wieloletnia redaktor naczelna dwutygodnika edukacyjnego „Victor Gimnazjalista”, dziś dyrektor Polskiej Sobotniej Szkoły im. Niedźwiedzia Wojtka w Crawley, ceniona nauczycielka języka polskiego, pasjonatka dobrej edukacji. Autorka świetnych materiałów edukacyjnych do nauki języka polskiego.

„Zeszyt dla ucznia i nauczyciela przygotowujący do egzaminu maturalnego (A-level) z języka polskiego jako obcego w Wielkiej Brytanii” zawiera materiały zgodne z zasadami obowiązującymi zarówno do starej matury (zdawanej w 2019 r.), jak i do nowej, do której uczniowie przystąpią po raz pierwszy w 2020 r.

W tym numerze szczegółowe opracowanie lektury maturalnej – „Tanga” Sławomira Mrożka – wraz z fragmentami dramatu, pytaniami interpretacyjnymi, quizem z treści, zadaniami i ćwiczeniami do wykonania w klasie lub domu. Ćwiczenia w redagowaniu wypracowań egzaminacyjnych (wprawki pisarskie). Temat maturalny „The Polish family” wraz z jego rozwinięciem według specyfikacji do nowej matury (zmiana ról w rodzinie – *changing roles within the family*; konflikt pokoleń – *the generation gap*; tradycyjne i nowoczesne wartości – *traditional and modern values*). Dla nauczycieli, którzy zakupują „Zeszyty Szkolne” dla klasy, dodatkowa pomoc przesyłana na zamówienie złożone mailowo (zeszyty.szkolne@vp.pl) – materiały dydaktyczno-metodyczne z planem pracy i pomysłami na przeprowadzenie zajęć.



„Zeszyty Szkolne. Egzamin A-level”
nr 1

Format: A4

Liczba stron: 32

Autor: Renata Jarecka

ISSN 2631- 6366



POLONIJNY DZIEŃ
DWUJĘZYCZNOŚCI

PIOSENKA NA POLONIJNY DZIEŃ DWUJĘZYCZNOŚCI

Polonijny Dzień Dwujęzyczności (ang. *Polish Bilingual Day*) to święto polonijne obchodzone na całym świecie co roku w trzeci weekend października! Jego pomysłodawcą jest nowojorska fundacja i portal informacyjno-edukacyjny Dobra Polska Szkoła. W tym roku uczniowie Szkolnych Punktów Konsultacyjnych w Toronto i w Rzymie wystąpili w teledysku nagrany do piosenki Polonijnego Dnia Dwujęzyczności „Trzy Słowa”, który powstał w ramach projektu współpracy szkół polskich i polonijnych na całym świecie zorganizowanym przez portal Dobra Polska Szkoła. Projekt powstał dzięki współpracy z nauczycielami,

rodzicami i dziećmi z polonijnych szkół i organizacji z ośmiu krajów: USA, Kanady, Wielkiej Brytanii, Włoch, Holandii, Białorusi, Kataru i Cypru.

Koordynatorem projektu w SPK Toronto była pani Krystyna Mancewicz, nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej. W teledysku wystąpili: Weronika Styczeń, Olivia Kwapisz, Natalia Kwapisz, Daniel Styczeń, Julia Bilińska, Oliver Radoń, Krystian Pańszczyk.

Konieczniew zobacz teledysk:

<http://www.dobrapolskaszkoła.com/.../teledysk-do-piosenki-tr.../>

„NIEPODLEGŁE NUTKI” DLA UCZNIÓW, RODZICÓW I NAUCZYCIELI

100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę – to wydarzenie wyjątkowe. Projekt „Niepodległe Nutki” skierowany jest do uczniów szkół podstawowych, ich nauczycieli i rodziców.

Przybliży sylwetki ludzi kultury, kompozytorów i muzyków wspierających w okresie zaborów swoją twórczością polskie dążenia do odzyskania niepodległości i przyczyniających się do kreowania postaw patriotycznych.

Zachęcamy wraz z twórcami tego projektu do przeprowadzenia lekcji na podstawie scenariuszy dotyczących wpływu muzyki na odzyskanie przez Polskę niepodległości.

Scenariusze nadają się do zrealizowania lekcji w klasach I–III szkoły podstawowej. Ich autorką jest Jolanta Góral ze Szkoły Podstawowej nr 75 im. Marii Konopnickiej w Warszawie (jolantagoral@vp.pl).

Tematyka scenariuszy lekcji:

- „Mazurek 3 maja”
- „Płynie Wisła”
- „Pożegnanie ojczyzny”
- „Rota”
- Książka „Co nam w duszy śpiewa”
- „Hej bracia, sokoły”
- „Wolność i niewola”

Scenariusze są do pobrania na stronie:
<http://www.niepodleglenutki.pl/>.

Projekt realizowany w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości

niepodległe nutki

Fundacja „Rodzice Szkole”
zaprasza uczniów, rodziców
i nauczycieli do udziału
w projekcie **Niepodległe Nutki**

Przeprowadź lekcję na podstawie scenariuszy dostępnych do pobrania na stronie:
<http://niepodleglenutki.pl/dla-nauczycieli>

Przyjdź na koncert i zdobądź książkę Marcina Brykczyńskiego, Doroty Łoskot-Cichockiej i Doroty Nowackiej. Więcej dowiesz się na stronie
<http://niepodleglenutki.pl>

Koncert odbędzie się 25 września 2018 roku o godzinie 11:00 w Teatrze Capitol przy ulicy Marszałkowskiej 115 w Warszawie.

Ściągnij książkę i obejrzyj nagrania z koncertu na naszej stronie:
<http://niepodleglenutki.pl>

Patronat honorowy: Partnerzy:

Działasz aktywnie na rzecz Polonii? Twoja polska szkoła zrealizowała ciekawy projekt? Wzięłaś udział w interesującej imprezie ośrodka polonijnego lub instytucji polonijnej? Napisz nam o tym! Zostań naszym korespondentem.

Wyślij swojego newsa
na adres: cogito@cogito.com.pl.



MATERIAŁY IPN NA 100-LECIE ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Warszawie wydał specjalne materiały promocyjne na stulecie niepodległości Polski. W każdym pakiecie są m.in. zdjęcia, pisma i ulotki dotyczące działalności zbrojnej w latach 1914–1918 zmierzającej do odzyskania przez Polskę niepodległości.

Materiały mogą być wykorzystywane m.in. przez nauczycieli podczas lekcji historii lub przy tworzeniu gazetki szkolnej.

Możesz pobrać pakiet ze strony: warszawa.ipn.gov.pl.

„Z rytmem natury” – superprojekt!

Objęliśmy patronat medialny nad ciekawym projektem upamiętniającym 100. rocznicę odzyskania niepodległości w Polskiej Szkole Sobotniej im. Jana Pawła II w Bath. Rozmawiamy z jego twórczynią, panią Katarzyną Piłat.

Organizuje Pani wystawę „Z rytmem natury” z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Skąd pomysł, by tak świętować wielką rocznicę?)

„Z rytmem natury” to projekt łączący przekaz fotograficzny oraz wiersze. Inspiracją jest niewątpliwie połączenie moich zainteresowań z pracą w Polskiej Szkole Sobotniej im. Jana Pawła II w Bath oraz 100-leciem odzyskania przez Polskę niepodległości. Projekt to próba przybliżenia naszym wychowankom polskiej przyrody i środowiska, które przypominają o ojczystym domu.

Podczas warsztatów dyskutowaliśmy o tym, dlaczego warto mówić po polsku. Co to jest pomnik natury? Jak budować wspólnotę, więzi międzypokoleniowe i międzykulturowe?

Jakie zdjęcia mogą zobaczyć młodzi ludzie na wystawie?

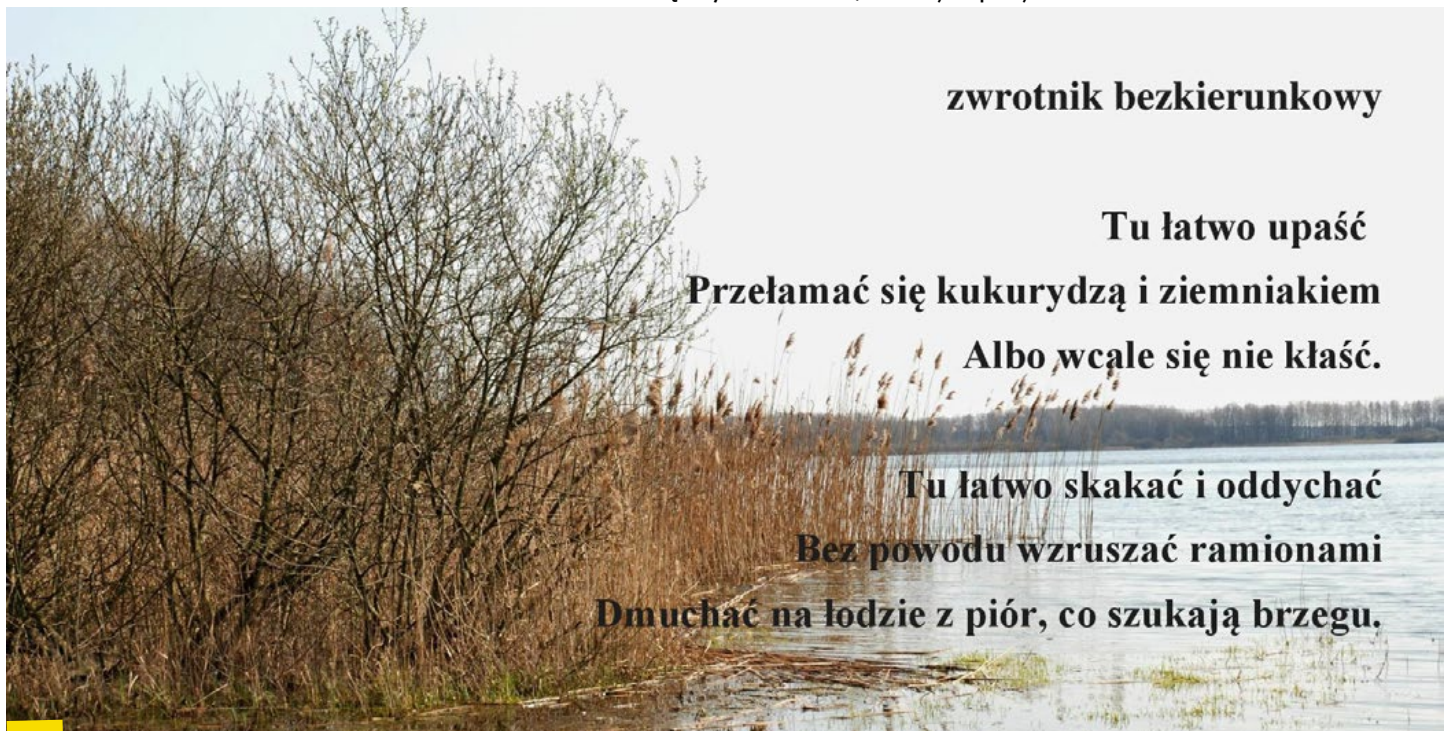
Tematem wystawy są fotografie przedstawiające tereny województwa kujawsko-pomorskiego, w których się wychowałam. Zdjęcia dokumentują moją wiosenną wędrówkę po okolicach Jeziora Płużnickiego. Można zobaczyć ten moment, gdy przyroda budzi się po zimie, gdy za sekundę rozkwitną kwiaty, wybuchnie zieleń i odurzy nas zapach polskiej wiosny.

Jak doszło do realizacji tego projektu?

Do realizacji projektu doszło dzięki wsparciu pani Anny Czerwińskiej, dyrektor Polskiej Szkoły w Bath. Wspólnie mogliśmy rozszerzyć zasięg i zaangażować w niego młodzież polonijną. Patronat medialny nad wydarzeniem, oprócz Polskiej Szkoły Sobotniej im. Jana Pawła II, objął też Narodowy Instytut Dziedzictwa, Polskie Radio Swindon, Inter. Literatura-Krytyka-Kultura, organizacja Jedno Słońce oraz redakcja „Cogito dla Polonii”.

Czego się może spodziewać młodzież polonijna, która odwiedzi tę wystawę?

Do głównych celów projektu należy utrwalenie wśród dzieci i młodzieży pojęć niepodległościowych. Pragnę dodać, że nasz projekt to nie tylko wystawa, ale również warsztaty artystyczne, w trakcie których rozmawialiśmy na przykład o tym, czym dla młodych Polaków jest wolność, godność, solidarność, prawa człowieka. Bardzo ważnym elementem są rozmowy z uczniami na temat tego, jak budować wspólnotę, więzi międzypokoleniowe i międzykulturowe, rozwijać pasję.



zwrotnik bezkierunkowy

Tu łatwo upaść

Przelamać się kukurydzą i ziemniakiem

Albo wcale się nie kłaść.

Tu łatwo skakać i oddychać

Bez powodu wzruszać ramionami

Dmuchać na lodzie z piór, co szukają brzegu.



Warsztaty artystyczne to kulminacyjny punkt „Z rytmem natury”. Uczniowie wykonali pracę plastyczną inspirowaną fotografią krajobrazu z okolic Jeziora Płużnickiego.

fot. Katarzyna Piłat

Od kilku lat pracuje Pani z młodzieżą polonijną w polskiej szkole. Co daje Pani praca z młodymi ludźmi?

Z roku na rok nasi wychowankowie uczą mnie ogromnej wytrwałości. To dzięki nim, ich rodzicom, gronu pedagogicznemu wiem, że warto przychodzić w sobotę do szkoły. Praca z młodzieżą stymuluje mnie do dalszej pracy nad sobą.

Jest Pani artystką: pisze wiersze, robi zdjęcia i też zajmuje się nauczaniem w polskiej szkole w Bath. Jak udaje się Pani łączyć te wszystkie obowiązki?

Dodam do tej listy studia i organizację projektów charytatywnych w Polsce i poza jej granicami. W życiu robię to, co sprawia mi ogromną przyjemność. Poza tym warto uczyć się nowych rzeczy, poszerzać swoje i innych horyzonty. Czy to będzie zdjęcie, czy nowa strofa, gdy nie sprawia nikomu krzywdy, to cieszy.

Co jest dla Pani najważniejsze w byciu nauczycielem polonijnym?

Świadomość, że jestem częścią kształcenia i wychowywania młodego pokolenia.

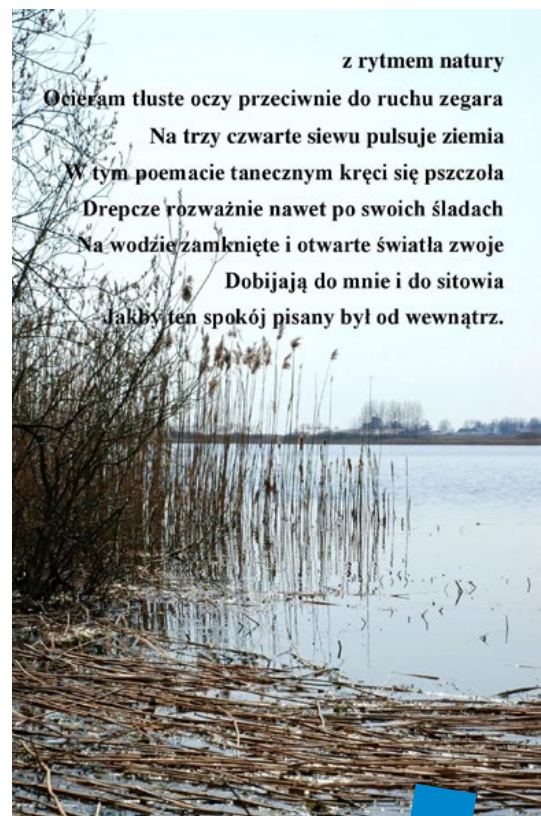
Świadectwo tożsamości związanej z miejscem urodzenia ma ogromny wpływ na Pani rozwój twórczy...

Świadomość swojej tożsamości jest istotna właśnie w środowiskach polonijnych, wyraża się ona w języku, szeroko pojętej symbolice, kulturze. Świadectwem tożsamości związanej z moją pracą jest wiedza o przynależności do środowiska, w którym się wychowałam i do którego powracam. Warto podkreślić, iż tożsamość to zakorzenienie wielowarstwowych kreacji. To bycie sobą a jednocześnie gotowość na nowe. Dzięki takiemu ujęciu tożsamości nigdzie, nigdy, z nikim nie jest za daleko.

Dziś wróżyłam ze stokrotki bardziej niż z rumianku
o domu z byle jaką klamką
o niedokończonej kromce
o nadgryzionej rozmowie
niewyprostowanym kręgu
Idę szlakiem na wprost w zeszlórocznych butach
pełnych piasku



Podsumowaniem projektu jest nie tylko praca plastyczna uczestników, ale i ich komentarze: „To interesujące, jak się robi zdjęcia z tak niesamowitych rzeczy”, „Było fajnie”, „Warto chodzić w dobre miejsca”.



z rytmem natury
Ocieram tłuste oczy przeciwnie do ruchu zegara
Na trzy czwarte siewu pulsuje ziemia
W tym poemacie tanecznym kręci się pszczoła
Drepcze rozważnie nawet po swoich śladach
Na wodzie zamknięte i otwarte światła zwoje
Dobijają do mnie i do sitowia
Jakby ten spokój pisany był od wewnątrz.

PISANIE to zajęcie dla SAMOTNIKÓW



Jestem wielkim fanem strefy Schengen. Głosowałem przeciwko brexitowi. Polska zajmuje ważne miejsce w moich książkach – mówi **DAVE HUTCHINSON**, autor „Europy jesienią”, mrocznej historii szpiegowskiej z klimatami kafkowskimi, której akcja dzieje się m.in. w naszym kraju.

CZYTAJĄC TWOJĄ POWIEŚĆ „EUROPA JESIENIĄ”, ODNOSZĘ WRAŻENIE, ŻE SPORO WIESZ O POLSCE.

Moja żona jest Polką, pochodzi z Gliwic. Znam trochę Śląsk, znam też nieźle Kraków. Stąd część akcji mojej książki dzieje się w tym mieście.

Bardzo lubię Kraków – to jedno z moich ulubionych miejsc w Polsce. Piszę o Polsce z moich doświadczeń w tym kraju z początku lat 90. XX wieku. Na przykład w „Europa w zimie” opisuję Warszawę taką, jaką ją zapamiętałem 30 lat temu – szarą, zakurzoną i cichą. Teraz wasza stolica jest kolorowa, pełna energii, nowoczesna.

W „Europa w zimie” opisuję Warszawę taką, jaką ją zapamiętałem 30 lat temu – szarą, zakurzoną i cichą. Teraz wasza stolica jest kolorowa, pełna energii, nowoczesna.

fot. DW REBIS

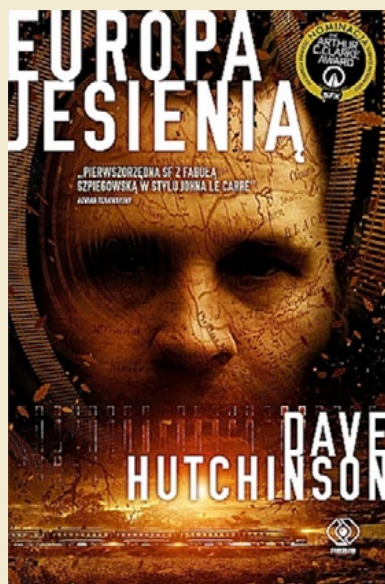
OPOWIEDZ O SWOICH DOŚWIADCZENIACH Z CZASÓW SZKOLNYCH.

Uczyłem się w zwyczajnej szkole ogólnokształcącej. Miałem niezłych nauczycieli angielskiego, którzy zachęcali mnie do pisania. W wieku 12 lat napisałem pierwszy tekst, ale początek mojej kariery pisarskiej liczę od 16. urodzin. Mama kupiła mi maszynę do pisania.

JESTEŚ NIE TYLKO PISARZEM, ALE TEŻ DZIENNIKARZEM...

Po maturze studiowałem amerykanistykę, tj. amerykańską literaturę, myśl społeczną, politologię, prawoznawstwo, film. Doskonale się bawiłem, wiele się nauczyłem. Studia nie gwarantowały zatrudnienia.

Opuściłem uniwersytet w 1983 roku i spędziłem w domu rok, szukając pracy. Próbowaliśmy być kontrolerem ruchu. Chciałem uczyć się obsługi komputera... W końcu miałem dość szukania pracy. Pewnego dnia jadłem lunch ze znajomą, która powiedziała: „Potrafisz pisać! Dlaczego nie spróbujesz dziennikarstwa?”. No i zostałem dziennikarzem, a potem pisarzem.



TWOJA POWIEŚĆ „EUROPA JESIENIĄ” TO WIELE PRZENIKAJĄCYCH SIĘ HISTORII...

Lubię czytać tak pisane książki. Amerykański pisarz Alan Furst, autor genialnych książek szpiegowskich, stosuje taką strukturę powieści.

W JAKI SPOSÓB TWORZYSZ POSTACI?

Tworzę je w mojej wyobraźni. Rudi, główny bohater „Europy jesienią”, powstał w mojej głowie, jest jakby mną. Patrzy na świat tak jak ja. Jeśli zaczynasz tworzyć postaci na podstawie cech charakteru znanych ci osób, to często zaczynają się problemy.

Moja żona jest Polką, pochodzi z Gliwic. Znam trochę Śląsk, znam też trochę Kraków. Stąd część akcji mojej książki dzieje się w tym mieście.



SPODZIEWAŁEŚ SIĘ, ŻE TO, CO OPISZESZ W SWOJEJ KSIĄŻCE, BĘDZIE TAK BLISKE TEMU, CO SIĘ DZIŚ DZIEJE W EUROPIE?

Nie zamierzałem pisać czegoś w rodzaju prorocstwa, ale thriller szpiegowski. Kiedy napisałem „Europę jesienią”, dostrzegłem możliwość zgłębienia takich tematów jak: brexit, kryzys uchodźców. Zająłem się tym w czwartej części cyklu. Gdybym to napisał w 2001 roku, nikt by tego nie zauważył. Byłbym szczęśliwszy, gdyby Europa pozostała taka, jaką była 10 lat temu.

JAKI MASZ STOSUNEK DO SPOTKAŃ ZE SWOIMI CZYTELNIKAMI?

Uwielbiam bywać na konwentach. Fani lubią podyskutować, pokłócić się, ale to cudowni ludzie. Spędzam około dziewięciu miesięcy w izolacji, pisząc.

Pisanie to zajęcie dla samotników. Dlatego świetnie jest wyjść z domu, spotkać ludzi, którzy czytają podobne książki jak ty. Podyskutować.

CO POWIESZ MŁODYM LUDZIOM NA TEMAT PISARSTWA?

Ci, którzy chcą pisać, powinni wiedzieć, że najważniejsze w pracy pisarza jest to, by się nie poddawać. Nie zniechęcać. Wierzyć w to, co się robi. I pisać, dużo pisać, bo im więcej piszemy, tym lepiej nam to wychodzi. Ale też nie dajcie pisaniu podporządkować całego życia. Wyjdźcie z domu. Pospacerujcie, odetchnijcie świeżym powietrzem.

Rozmawiała Ewa Plisiecka,
dziennikarka Polskiego Radia
dla Zagranicy



Na 200% chcę mieszkać w **POLSCIE!**

Imię? Camille. Nazwisko?
Demirian. Więzy z Polską?
Zdecydowanie silne.
Więzy z innymi krajami?
Też silne, szczególnie
z Francją i Armenią.
Typ urody? Eterychny.
Umiejętności? Plastyczne.
Cecha charakterystyczna?
Szkicownik pod
pachą. Osobowość?
Zdecydowanie artystyczna!

W Paryżu skończyłaś Wydział Filozofii na Sorbonie, później studiowałaś na paryskiej Akademii Sztuk Pięknych. W międzyczasie na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, w ramach Erasmus, studiowałaś filozofię. Skąd ta decyzja?

Na studia w Krakowie zdecydowałam się z powodu renomy, którą cieszy się na świecie Uniwersytet Jagielloński, słyszałam też o wysokim poziomie filozofii na tej uczelni. Poza tym wybrałam Kraków, a nie Warszawę, bo chciałam odkryć polskie miasto, którego wcześniej nie znałam.

Twoja mama jest Polką, tata Ormianinem, a Ty urodziłaś się i mieszkasz na stałe w Paryżu. Czym dla Ciebie jest Polska?

Jest dla mnie bardzo ważnym miejscem, z którym jestem mocno związana od najwcześniejszego dzieciństwa. Gdy byłam kilkulatek, mama wsadzała mnie do samolotu linii Paryż–Warszawa, gdzie pod opieką stewardes odbywałam samodzielną podróż do Polski. Tam czekali na mnie kochający dziadkowie, z którymi w Lublinie spędzałam wakacje i ferie. Bardzo dobrze znam język, czasem tylko brakuje mi pewnych słów, ale moi bliscy zapewniają, że wszystko jest ok. Nie tylko mówię, ale i dobrze czytam po polsku. W najbliższym czasie planuję zacząć czytać klasyków polskiej literatury, chciałabym na przykład przeczytać po polsku „Solaris” Lema. Utożsamiam się z polską kulturą. Jednym słowem Polska jest krajem, który bym określiła jako część mojej tożsamości. Ważne jest dla mnie to, że mam w Polsce rodzinę.

Odkryłaś?

Tak, odkryłam. Poznałam atmosferę tego miasta, urok uliczek i starych kamienic, widziałam muzea, zobaczyłam obraz „Dama z gronostajem” Leonarda da Vinci. Utrwaliłam sobie historyczny obraz Krakowa łącznie z historią najnowszą, bo mieszkalam w Nowej Hucie – dzielnicy powstałej za komuny, bardzo specyficznej. Kraków okazał się miastem ulepionym z różnych epok. Bardzo nowe i zaskakujące było życie religijne, mocno obecne w tym mieście, czego nie oczekiwałam i co było dla mnie interesujące.

fot. Pixabay.com, archiwum prywatne

Jak się czułaś, studiując wśród polskich rówieśników?

Czułam, że byłam na innym terytorium, bo przede wszystkim otaczał mnie na co dzień język polski, tymczasem w Paryżu po polsku rozmawiam tylko z mamą. Zauważyłam, że koledzy z Polski bardzo osobiście traktowali naukę, angażowali się w różne inicjatywy, wkładali w to serce. Pobyt w Krakowie zmienił we mnie sporo, jeśli chodzi o odbiór Polski, bo poznałam kraj pod nieco innym kątem.

Kiedy myślę o Polsce, widzę swoje wspomnienia z dzieciństwa i miejsca mi najbliższe – Kraków, Warszawę, Lublin. I – będziesz się śmiać – las.

Rozczarowania?

No było jedno (śmiech). Nastawiłam się na wirujące płatki śniegu i siarczysty mróz, przygotowałam sobie ciepłe szale, swetry, kurtkę itp., tymczasem była to wyjątkowo łagodna zima i z bajkowych zimowych klimatów niewiele wyszło.





To a'propos zimy – dwa lata temu spędziłaś w Polsce święta Bożego Narodzenia...

Tak, zgadza się. Wcześniej bywałam w Polsce podczas świąt, ale jako małe dziecko, więc pobyt dwa lata temu to było moje pierwsze dorosłe, świadomie spędzone w Polsce Boże Narodzenie.

We Francji święta straciły swoje znaczenie. Moje pokolenie często obchodzi je nie z rodziną, ale w gronie znajomych, jest mniej uroczyste, mniej rodzinne. W tym roku przyjeżdżam na Boże Narodzenie do Polski jeszcze raz!

Jak było?

Super!!! Byłam z rodziną, uczestniczyłam w przygotowaniach. Zaskoczyło mnie, że te święta są obchodzone bardzo tradycyjnie. We Francji jest tej tradycji mniej. Boże Narodzenie w Paryżu owszem, obchodzimy, ale nie jest to tak ważne święto jak w Polsce, nie ma emocji, atmosfery, nie są to przeżycia rodzinne. Duże wrażenie zrobiło na mnie dzielenie się opłatkiem. Pamiętam, że wszyscy wtedy składali sobie życzenia, a ja nie wiedziałam, że coś takiego będzie miało miejsce i miałam pustkę w głowie. Zupełnie nie wiedziałam, co komu powiedzieć!

Gdy byłam kilkulatką, mama wsadzała mnie do samolotu linii Paryż-Warszawa, gdzie pod opieką stewardes odbywałam samodzielną podróż do Polski. Tam czekali na mnie kochający dziadkowie, z którymi w Lublinie spędzałam wakacje i ferie.

Powiedziałaś mi, że chcesz starać się o polskie obywatelstwo.

O tak. Mam plany związane z Polską. Studiuję teraz w prestiżowej prywatnej szkole animacji w Angoulême i z tym kierunkiem wiąże zawodową przyszłość. Chciałabym współpracować z polskimi studiami animacji, zająć się promocją kultury. Mam wrażenie, że czerpałabym dużo korzyści z pracy z polskimi artystami. Obywatelstwo polskie ułatwiłoby mi to na pewno.

Mama Polka, tato Ormianin, Ty Francuska – jak się z tym czujesz?

Chodzi ci o to, jak się określam? Określam się plastycznie (śmiech). Tzn. czuję jakiś rodzaj plastyczności, który polega na tym, że mogę się dostosowywać do różnych sytuacji. Kultura nie jest dla mnie barierą, łatwo mi przejść od jednej do drugiej. Nie czuję się z tego powodu zagubiona. To chyba jest tak, że przeskakuję z jednego wymiaru do drugiego, ale poprzedni zawsze będzie uwarunkowywać ten, w którym jestem, i to, jak do niego podchodzę. Wszystko jest wymieszane, ale absolutnie mi to nie przeszkadza.

Planujesz kiedyś zamieszkać w Polsce?

Tak. Na dwieście procent. Tylko na to czekam!!! Mam trzy kraje, w których chciałabym mieszkać, a Polska jest pierwsza na liście.

Bardzo dziękuję za rozmowę.





Bogdan Andrushchenko

Obywatel świata

Mateusz Petromichelis urodził się w Sosnowcu, ale żył poza granicami kraju. Jako dziecko dyplomaty uczył się w międzynarodowych szkołach, nigdy jednak nie stracił kontaktu z językiem polskim.

Polska, Rumunia, Grecja, Tajlandia, Filipiny, Wietnam – czy wielu z nas może się pochwalić tym, że mieszkało w dzieciństwie w tylu tak różnych kulturowo krajach? Jest to możliwe w przypadku dzieci dyptomatów, które zmieniają miejsce zamieszkania regularnie, nie zatrzymując się nigdzie na dłuższy czas. To historia Mateusza Petromichelisa, który urodził się w grecko-polskiej rodzinie i mimo że mieszkał w czterech krajach, to z Polską i częściowo Grecją, dziś najbardziej czuje się związany.

Nastoletnie życia Mateusza to maraton nowych państw i miast, nowych przyjaźni i zadań.

Życie poza Polską

Mateusz urodził się w Sosnowcu. Jego mama jest Polką, tata – Grekiem. Wkrótce cała rodzina wyjechała do Bukaresztu, gdzie ojciec pełnił misję dyplomatyczną. Mateusz w Rumunii mieszkał przez prawie siedem lat. – W Bukareszcie uczyłem się w szkole międzynarodowej, z dziećmi dyptomatów z całego świata – przyznaje Mateusz. Nie stracił kontaktu z językiem polskim, o co zadbała mama, dzięki której poznawał język ojczysty.



Trudny powrót do Polski

Gdy Mateusz miał 7 lat, powrócił do Polski i zaczął chodzić do szkoły podstawowej. Nie ukrywa, że miał problemy z powodu tego, że jego korzenie są polsko-greckie. – Odmienność w wyglądzie zewnętrznym, ale i w moim charakterze, poprzez grecką domieszkę krwi ze strony ojca, pochodzącego z okolic Sparty, zrobiły swoje – wspomina Mateusz. – Trudny okres pomogły mi przetrwać słowa nauczyciela od wychowania fizycznego i judo w szkole, które sobie powtarzałem: „Nie przejmuj się niczym, wrony kraczą w swoim stadzie i nie ma tam miejsca dla orła”. Nigdy więc nie szedłem za większością.

fot. archiwum bohatera tekstu



Mateusz dziś bardzo miło wspomina pana Jarosa ze sportowej szkoły nr 17 w Sosnowcu, niezbyt przyjemnie – zachowanie kolegów z klasy i nauczycieli, którzy powtarzali uczniom, że nic nigdy nie osiągną.

Mimo że mało kontaktował się z dziecięcą Polonią w Rumunii, to potem w każdym kraju, w którym mieszkał, zawsze poznawał mnóstwo ciekawych ludzi. Te przyjaźnie przetrwały do dziś.

A jednak Mateusz coś osiągnął

Po raz kolejny wszystko się w jego życiu zmieniło, gdy miał 15 lat. Wtedy wyjechał z rodziną do Tajlandii, gdzie chodził do szkoły międzynarodowej Saint John's International School. Właśnie ją wspomina najlepiej, bo tam zdobył najwięcej wiedzy i ciekawych znajomości. W Tajlandii poznał sztuki walki: kali i vovinam, zdobył stopień instruktora muai thai. Później przez krótki okres mieszkał na Filipinach i w Wietnamie. Gdy uzyskał pełnoletność, wyjechał do Grecji i wstąpił do wojsk greckich. Służył w jednostkach specjalnych. Doksztąpił się jako pomoc medyczna w polu oraz zaliczył szkolenia spadochronowe i nurka.

Po służbie w armii greckiej i w sumie 10 latach przebywania za granicą, powrócił do Polski. Na Śląsku, w Dąbrowie Górniczej, ukończył licencjat na kierunku stosunki międzynarodowe. Na studia magisterskie wyjechał do Lublina. W tym roku obronił pracę magisterską z dyplomacji na Uniwersytecie Marii Skłodowskiej-Curie.



Wolontariat, modeling...

Mateusz nie tylko żył nauką, studiami, ale też wziął udział w kręceniu klipów przybliżających społeczeństwu język migowy.

– Działalem w wielu organizacjach społecznych, współpracowałem na przykład z Fundacją „Kokon” na rzecz głuchych osób. Bardzo ceniłem sobie bycie wolontariuszem – opowiada Mateusz. I dodaje, że hobbistycznie zajmuje się modelingiem. Od 2012 roku bierze udział w pokazach mody i sesjach reklamowych.

Mateusz ma 27 lat i mówi o sobie, że jest obywatelem świata. Jeszcze nie znalazł swojego miejsca w życiu, ale pragnie się dalej rozwijać. Po praktykach i pracy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Grecji chce pracować w organizacjach międzynarodowych lub dyplomatycznych. Nie wyklucza również kariery w modelingu. – Czas pokaże – mówi.

Po maratonie po świecie zatrzymał się na przystanku w Polsce. Oby nie był to przystanek „na żądanie”...

JESTEŚ Z POLONII?

DZIAŁAJ W ORGANIZACJACH POLONIJNYCH W POLSCE!

Stowarzyszenia polonijne łączą osoby polskiego pochodzenia z całego świata. Dają możliwość rozwoju i wspierają tych, którzy powrócili do Polski. O tym przekonał się **Andrzej Zdanowicz**, który od czterech lat jest członkiem jednej z takich organizacji w Warszawie.



Andrzej Zdanowicz urodził się w Grodnie, białoruskim mieście położonym przy granicy z Polską. Pochodzi z polsko-białoruskiej rodziny, ale będąc dzieckiem i nastolatkiem, więcej czasu poświęcał poznawaniu i kulturowaniu kultury polskiej. Nawet intuicyjnie pierwszym jego językiem był polski. Wszyscy w jego rodzinie są katolikami, dlatego Andrzej od najmłodszych lat chodził do kościoła, zawsze na mszę w języku polskim.

Andrzej wspomina, że mimo iż znał rosyjski, bo bez niego nie potrafiłby komunikować się z rówieśnikami i nauczycielami w swojej szkole – to i tak w rozmowie wplatał polskie słowa. Robił to podświadomie.

Polska Macierz Szkolna nie daje zapomnieć o Polsce

Grodno jest największym ośrodkiem polonijnym na Białorusi ze względu na swoją historię i położenie. Niestety, nie ma w nim państwowej szkoły, w której językiem wykładowym byłby polski.

– Brakowało mi lekcji języka polskiego w białoruskiej szkole, dlatego zacząłem chodzić do Polskiej Macierzy Szkolnej – mówi Andrzej. Wspomina, że gdy tutaj trafił, bardzo go zafascynowało to, czym się zajmują uczniowie i nauczyciele. W Polskiej Macierzy Szkolnej organizowano przeróżne wydarzenia, a także festiwale kultury polskiej, by przybliżyć Polonii mieszkającej w Grodnie język polski, kulturę i tradycje Polski, aby ludzie tu mieszkający nie zapomnieli o tym, skąd pochodzą.



Przemyślana i dobra decyzja o przyjeździe do Polski

Tym, którzy jak on chcą wyjechać na studia do Polski, Andrzej radzi zastanowić się, czym naprawdę chcemy się w życiu zajmować i gdzie swoją wiedzę zdobywać. On właśnie tak zrobił.

W 2015 roku Andrzej ukończył dwie szkoły – państwową i polską, wyjechał na studia do Warszawy jako stypendysta rządu polskiego. Wspomina, że podczas rozmowy kwalifikacyjnej o stypendium w konsulacie egzaminatorzy szczególnie docenili to, że od wielu lat jest związany z organizacją polonijną. To właśnie oni doradzili mu, aby wybrał stosunki międzynarodowe na Uniwersytecie Warszawskim.

Andrzej swoją przyszłość zawodową wiąże z dyplomacją, dlatego pragnie rozwijać się w kierunku stosunków międzynarodowych. Bardzo interesuje go współpraca między Polską a Białorusią.

Dom Polonii w Warszawie

Będąc na „zerówce” (roczny kurs przygotowawczy w Szkole Języka i Kultury Polskiej) Andrzej szukał organizacji wspierającej młodzież polonijną w Polsce. Znajomi ze starszych roczników polecali mu Dom Polonii w Warszawie – organizację, która należy do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Jednoczy ono osoby polskiego pochodzenia, organizuje spotkania, konferencje naukowe poświęcone tematom Polonii i Polski oraz wydarzenia promujące kulturę polską. Przez cztery lata Andrzej uczestniczył w wielu takich spotkaniach Polonii i cieszy się, że może pomagać młodzieży. – Niestety, bardzo często osoby polskiego pochodzenia po przyjeździe do Polski zamykają się w sobie i nie są w stanie pomóc ani sobie, ani innym. Osobiście nie mogę sobie wyobrazić życia bez organizacji polonijnych – mówi Andrzej.

Działania na rzecz Polonii w Polsce są nie mniej ważne niż działania organizacji polonijnych za granicą.

Młodzież polonijna potrzebuje wsparcia

Ośrodek wsparcia dla młodzieży polonijnej jest niezbędny na uczelniach w kraju – Andrzej jest dumny z tego, że w najbliższym czasie odbędzie się oficjalne otwarcie Klubu Polonii na Uniwersytecie Warszawskim. Młodzieży polonijnej na tej uczelni jest bardzo dużo i klub z pewnością pomoże im się zjednoczyć.

Osoby polskiego pochodzenia często spotykają się z olbrzymimi problemami po powrocie do Polski – różnego charakteru. Jest jednak coraz więcej organizacji, które pomagają z czego bardzo cieszy się nasz bohater. – Najważniejsze, by mogli pomóc jak największej liczbie osób – mówi Andrzej.

Fot. Pixabay.com, Annie Spratt/ unsplash.com



Publikowanie współczesne – kierunek dla fanów książek

Agnieszka Chamara



Chcesz zostać specjalistą od funkcjonowania i kreowania rynku książki, tworzenia różnego typu publikacji tradycyjnych i cyfrowych, ich dystrybucji, propagowania i kształtowania czytelnictwa? Te studia są dla ciebie!

Nowy kierunek studiów licencjackich na Wydziale Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego jest idealny dla osób, które chcą zdobyć kompetencje niezbędne do wykonywania zawodów związanych ze współczesną praktyką wydawniczą. Zobacz, co mówią jego wykładowcy!



PRZED TOBĄ KSZTAŁTOWANIE EDYTORSKIE TEKSTU

dr Agnieszka Chamara-Nowak

Jeśli cenisz sobie estetyczną, dobrze wydaną książkę, a złością cię brzydkie i niefunkcjonalne publikacje – to nasz kierunek jest dla ciebie!

Książka to zapis myśli ludzkiej, tekst adresowany do odbiorcy, ale przekazywany mu w formie przetworzonej m.in. przez redaktorów, ilustratorów, grafików, wydawcę.

Nauczymy cię rozumieć zarówno tradycyjny, jak i cyfrowy proces wydawniczy, jego poszczególne etapy. Zdobędziesz wiedzę o problematyce współczesnego rynku książki, a dzięki temu staniesz się poszukiwanym pracownikiem w wydawnictwach. A może założysz własne wydawnictwo i będziesz kreować rynek wydawniczy?

Fot. Pixabay.com i arch. prywatne



BĘDZIESZ TWORZYĆ ATRAKCYJNE PUBLIKACJE

dr Katarzyna Seroka

Współczesne książki przygotowywane są za pomocą komputerowych programów wyposażonych w inteligentne algorytmy ułatwiające i przyspieszające pracę. Dzisiaj już nawet tradycyjną papierową publikację w kilka chwil możemy przetworzyć na format cyfrowy i okrzyknąć ją książką elektroniczną. Literatura w takiej formie cieszy się coraz większą popularnością.

Zapisując się na kierunek, będziesz mógł zostać częścią unikalnego i fascynującego świata. Zdobędziesz praktyczną wiedzę pozwalającą tworzyć atrakcyjne publikacje przy użyciu programu Adobe InDesign.

Przygotujesz nie tylko książki, ale i broszury, foldery, ulotki, czasopisma, multimedialne aplikacje na tablety, e-booki oraz inne interaktywne materiały online. Nasz kierunek otworzy ci drogę do wirtualnej rzeczywistości, pełnej nowej generacji technologii oraz zaawansowanych możliwości edytorskich. Nie potrzeba do tego niczego więcej poza zdobytą u nas profesjonalną wiedzą, dostępem do komputera i odrobiną wyobraźni oraz kreatywności.

Zapraszamy serdecznie, bo naprawdę warto!

NAUCZYSZ SIĘ PROJEKTOWAĆ WYDAWNICTWA ELEKTRONICZNE

dr Mikołaj Ochmański

Sztuka w tym, by „odpowiednie dać rzeczy słowo”, a następnie nadać mu kształt. O kształcie słów, układach tekstów, trafianiu w potrzeby odbiorców będziemy rozmawiać na zajęciach z publikowania współczesnego.

Będzie mowa o projektowaniu książek wielkich i ważnych, kształcie tekstów trywialnych, lecz poczytnych, o formie ulotek, folderów i reklam, układzie stron czasopism i o tym, jak funkcjonalnie zaprojektować wydawnictwa elektroniczne, jak dzięki temu sprawnie komunikować się z odbiorcą. Służą temu specjalistyczne narzędzia cyfrowe, oprogramowanie.



JAK WYGLĄDA REKRUTACJA NA TEN KIERUNEK?

Sprawdź na stronie:

<https://irk.uw.edu.pl>,

facebook.com/WDIB.UW, www.wdib.uw.edu.pl.



JAK SKUTECZNIE ZMOTYWOWAĆ SIĘ DO NAUKI JĘZYKA POLSKIEGO

Języka polskiego nie można się uczyć od przypadku do przypadku. To wybór na całe życie i tak powinieneś to traktować – jak hobby – pisze Ewa Nowak, pedagog, autorka popularnych powieści psychologicznych dla młodzieży.

Z listu:

Dzień dobry,

w 10. e-wydaniu Waszego magazynu przeczytałem tekst o zaletach dwujęzyczności. Uczę się w polskiej szkole, ale przyznaję, że wolę chodzić do amerykańskiej szkoły, lepiej mówię po angielsku. Co zrobić, bym zaczął lubić uczyć się języka polskiego?

Dave

Dave, gdziekolwiek jesteś – w polskiej szkole, w domu, wyłapuj słówka, zwroty, podsłuchuj akcent, a także interesuj się historią, tradycją, kulturą naszego kraju. Przeglądaj portale informacyjne, blogi polskich twórców. Zdecydowanie najlepsza i najskuteczniejsza jest właśnie nauka okazjonalna. Wcale nie od czytanki do czytanki w podręczniku, ale ciągłe myślenie o języku, aktywne używanie i samodzielne gromadzenie wiedzy.



Wszystkie kanały

Uczymy się nie tylko przy pomocy czytania, bo w przyswajaniu wiedzy bierze udział nie tylko sam mózg, ale cały układ nerwowy, a nawet mięśnie i układ kostny. Dlatego bardzo dobrze jest wypracować sobie metodę przyswajania wiedzy wszystkimi dostępnymi kanałami. Pracuj nie tylko oczami, czytając i zapamiętując wzrokowo, ale także słuchając. Dobrze, byś codziennie przez dziesięć minut pooglądał np. program telewizyjny (polecamy TV Polonię). Jednak dobrze jest usiąść tyłem do telewizora i tylko słuchać. Odbieranie bodźców tylko słuchowych, to coś innego niż słuchać i widzieć jednocześnie.

Siła motywacji

Żeby czegoś dobrze i trwale się nauczyć, muszą być spełnione dwa warunki.

- ◆ Musisz to rozumieć. W przypadku języka polskiego chodzi o prawidłową wymowę, bezbłędny zapis, rozumienie kontekstu.
- ◆ Musisz mieć dużą motywację, czyli musi ci się chcieć. Zmotywowanie samego siebie to bardzo trudna sztuka, ale za to niewyobrażalnie skuteczna.

A person is sitting on a tall stack of books. They are wearing blue jeans and are holding an open magazine or book in their hands. The background is a plain, light-colored wall.

Jak skutecznie zmotywować się do nauki języka polskiego?

- ◆ Każdego dnia zaznaczaj, czy poświęciłeś na naukę języka polskiego (czytanie, słuchanie, powtarzanie, oglądanie programów czy słuchanie Polskiego Radia dla Zagranicy) 30 minut. To całkowicie wystarczy.
- ◆ Nagradzaj sam siebie. Ilekroć czegoś nowego się nauczysz, stań przed lustrem i wyraźnie do siebie powiedz: „jestem z siebie bardzo zadowolony”.
- ◆ Wypisz sobie 10 powodów, dla których uczysz się języka polskiego, i czytaj je przynajmniej raz w tygodniu.
- ◆ Załóż się z rodzicami, że za trzy lata zdasz egzamin państwowy z języka polskiego.

Po co ci język polski?

Najgorsze ze wszystkiego jest uczyć się, bo rodzice, dziadkowie mi każą. To zabija wszelką motywację i powoduje, że zamiast zapamiętywać – wypieramy wiadomości z pamięci. Aby cię to ominęło, traktuj naukę języka polskiego jako:

- ◆ genialną gimnastykę logicznego myślenia,
- ◆ doskonalenie skojarzeń,
- ◆ pracę nad własnym lenistwem (to coś w rodzaju pokonywania samego siebie),
- ◆ inwestycję na przyszłość,
- ◆ drogę do stania się polskim patriotą,
- ◆ sposób na podwyższenie samooceny. Biegła znajomość języka polskiego, bycie dwujęzycznym to ogromna, mało z czym porównywalna satysfakcja.

Fot. Pixabay.com

I NIEPODLEGŁOŚCIOWY KONKURS RECYTATORSKI DLA POLONII



Serdecznie zapraszamy do udziału w konkursie recytatorskim dzieci i młodzież mieszkających na terenie największego landu w Niemczech – Bawarii☺

I Niepodległościowy Konkurs Recytatorski dla Polonii odbędzie się 25 listopada 2018 roku o godzinie 14.00 w niezwykle klimatycznej auli Salzstadel, w zabytkowych zabudowaniach starówki w Landshut. Organizatorem konkursu jest Stowarzyszenie POL-LAVerein.

– Wykształcenie nawyku poprawnej wymowy polskiej, a także używania języka polskiego na co dzień z szacunkiem i dostojnością, to jeden z naszych głównych celów, jaki przyświecał organizacji konkursu recytatorskiego – mówi Michał Nowak, prezes Stowarzyszenia POL-LAVerein. – Ten cel zostanie osiągnięty dzięki temu, że młodzi uczestnicy konkursu zapoznają się z twórczością poetycką, muzyczną – wojenną i niepodległościową Polski. Chcemy nasz konkurs organizować cyklicznie.



A kto może wziąć udział w konkursie?

W konkursie można wystartować w dwóch grupach wiekowych: 3–8 lat i 9–18 lat. Laureatów wyłoni jury składające się z dziennikarzy, polonistów i pedagogów. Podczas gali konkursowej planowane są projekcje symboli i filmów historycznych ze słowami papieża Jana Pawła II nawiązującymi do emigracji i polskości.

Stowarzyszenie POL-LA prezentuje również epamiątki i mundury pochodzące z czasów II wojny światowej. Dzieci i młodzież będą mogły wziąć udział w prelekcji historycznej. Będzie ciekawie☺

Zapraszamy dzieci i młodzież, a także ich rodziców na galę konkursową (sala Salzstadel, Steckengasse 308, 84028 Landshut).



Stowarzyszenie POL-LA
zaszczepia ducha patriotyzmu
w młodej Polonii.
Trzymamy kciuki!



Czyż to nie wspaniale, że młoda Polonia w Bawarii będzie mogła po raz pierwszy na tak wielką skalę uczcić 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę, recytując polską poezję?

Kilka słów o POL-LA

Stowarzyszenie POL-LA Deutsch-Polnischer Verein in Landshut e.V. to organizacja pożytku publicznego, która skupia wokół siebie całą Polonię mieszkającą w Landshut, pomaga Polakom z Bawarii i działa na ich rzecz. Jest animatorem i kreatorem życia tutejszej Polonii, akcji i uroczystości związanych z Polską. To właśnie POL-LA prowadzi różne szkolenia dla Polaków, a także organizuje imprezy takie jak: pikniki rodzinne, polonijne zwiedzanie Bawarii. Stowarzyszenie zorganizowało np. strefę kibica podczas mistrzostw Europy i świata w piłce nożnej, dzięki niemu ok. 300 osób mogło wraz z rodzinami dopingować Orły. Organizacja była współinicjatorem powstania pierwszego polonijnego klubu piłkarskiego FC Albatros Landshut. Ma też na swoim koncie wydarzenia o charakterze historycznym. Ale i tak jej cele na przyszłość to przede wszystkim pobudzanie dzieci i młodzieży do działania na rzecz Polonii, pielęgnacja pamięci o Polsce, dbałość o piękną mowę polską.

Regulamin I Niepodległościowego Konkursu Recytatorskiego dla Polonii dostępny jest u organizatora (mejl: polla.verrein@gmail.com) i na Facebooku: @pollaverrein.



BOHATEROWIE



Orzełek legionowy

Bez tych ludzi nie byłoby naszej wolności.
Poznaj sylwetki ważnych Polaków, którzy
walczyli o odzyskanie niepodległości!

Józef Piłsudski (1867–1935)

Miał swojego ulubionego konia – **Kasztankę**, na której często przedstawiali go malarze. **Mówiono na niego Dziadek** – pewnie dlatego, że zawsze był kimś, kogo wszyscy obdarzali szacunkiem. **Żołnierz, polityk, naczelnik państwa, dowódca legionów, marszałek Polski**. To właśnie z jego postacią kojarzymy fakt odzyskania niepodległości przez Polskę.

Urodził się 3 lata po upadku powstania styczniowego. Pamięć walk na pewno była jeszcze żywa w jego rodzinie. Zwłaszcza że ojciec Józefa był komisarzem Rządu Narodowego. Józef Piłsudski skończył gimnazjum, rozpoczął studia medyczne na Uniwersytecie w Charkowie (dzisiejsza Ukraina). 22 marca 1887 roku został aresztowany pod zarzutem udziału w spisku na życie cara i skazany na pięć lat zesłania w głąb Rosji. Po powrocie wydawał zakazane gazety, prowadził tajną drukarnię. Działał w Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS). Został ponownie aresztowany, ale udało mu się uciec. Zaczął organizować oddziały paramilitarne – założył Organizację Bojową PPS. **Utworzył Legiony Polskie**. Kolejne uwięzienie (twierdza w Magdeburgu) było wynikiem odmowy złożenia przysięgi na wierność cesarzowi Niemiec. Powrót Piłsudskiego z więzienia do Warszawy miał miejsce 10 listopada 1918 roku. Dzień później przekazano mu władzę w Polsce. Po odzyskaniu niepodległości **został Naczelnikiem Państwa**, wodzem naczelnym w wojnie polsko-bolszewickiej. Nie mogąc pogodzić się ze słabością polskiej demokracji, częstymi zmianami rządów, dokonał zamachu stanu określanego mianem przewrotu majowego. Było to w 1926 roku. Józef Piłsudski zmarł w 1935 roku. Uroczystości pogrzebowe były wielką manifestacją ludności. Jego ciało złożono w krypcie św. Leonarda na Wawelu w Krakowie. 12 maja 1936 roku serce Piłsudskiego zostało złożone w grobie jego matki na cmentarzu Na Rossie w Wilnie.



J. Piłsudski

fot. Wikimedia Commons

NASZEJ NIEPODLEGŁOŚCI



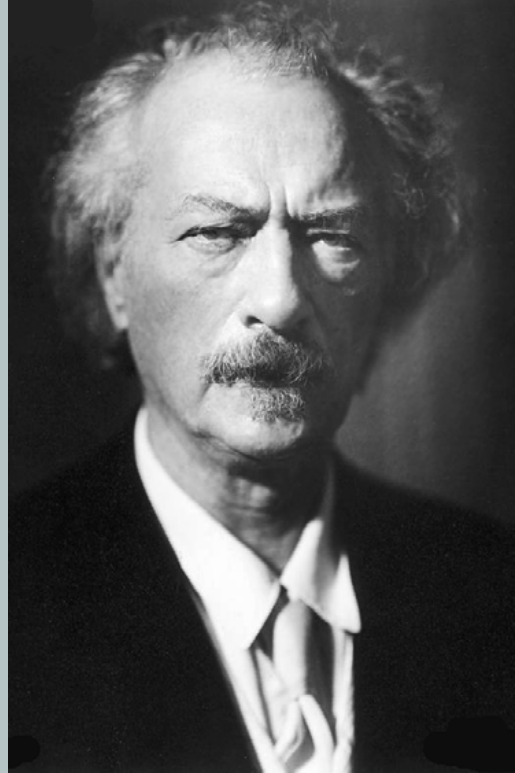
ROMAN DMOWSKI

(1864–1939)

Polityk, **minister spraw zagranicznych**, poseł na Sejm Ustawodawczy RP. Był **współtwórcą Narodowej Demokracji** – ruchu narodowego, endecji.

Jako działacz niepodległościowy opowiadał się za tym, by rozpocząć działania wyzwolenicze i jednoczenie ziem polskich od uzyskania autonomii w ramach Imperium Rosyjskiego. **Chciał odzyskać niepodległość, sprzymierzając się z Rosją i ententą**, za to w opozycji do Niemiec i innych państw centralnych. Był przeciwnikiem polityki Józefa Piłsudskiego. Zwłaszcza planu tworzenia państwa federacyjnego (Polski wielowyznaniowej i wielonarodowościowej).

Został delegatem Polski na konferencję paryską w 1919 roku. **Podpisał w imieniu Polski (razem z Ignacym Paderewskim) traktat pokojowy w Wersalu.**



IGNACY PADEREWSKI

(1860–1941)

Znany na całym świecie polski pianista, kompozytor. W historii zapisał się też jako polityk i mąż stanu. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości był **ministrem spraw zagranicznych i premierem**. Działał na rzecz odzyskania niepodległości. Wykorzystując swoją popularność, apelował, agitował na całym świecie w sprawie powstania wolnej Polski. To dzięki jego staraniom prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Thomas Woodrow Wilson w swoich 14 postulatach wspominał, że powinna istnieć niepodległa, autonomiczna Polska. Te postulaty były punktem wyjścia do negocjacji kończących I wojnę światową. Taki dokument pokojowy, zwany **traktatem wersalskim**, w imieniu Polski podpisali premier i minister spraw zagranicznych **Ignacy Paderewski** oraz **Roman Dmowski**.



Ignacy Jan Paderewski, „Vanity Fair” 1899-12-28

Wojna polsko-bolszewicka

Wojna polsko-bolszewicka rozegrała się w latach 1919–1920 między II RP a Rosyjską Federacyjną Socjalistyczną Republiką Radziecką, której zamiarem było wywołanie ogólnoswiatowej rewolucji. Była „wojną za wolność naszą i waszą”, czyli walką o wyzwolenie Polski, tej, która była zajmowana przez Armię Czerwoną.

Po zakończeniu I wojny światowej Rosja planowała zdobyć wszystkie państwa europejskie i zrobić z nich republiki radzieckie. Pierwszym państwem na drodze do realizacji tego planu była nowo odrodzona Polska.

JAK ROZPOCZĘŁA SIĘ WOJNA?

Starciem, które uważa się za początek wojny polsko-bolszewickiej, była **bitwa z 14 lutego 1919 roku**, która rozegrała się pod miejscowością **Mosty**. Tu właśnie zatrzymano pochód Armii Czerwonej. W kwietniu wojska polskie zajęły Wilno i tak rozpoczęła się realizacja planu tworzenia federacji państw narodowych. Służyć temu miała wyprawa kijowska, która rozpoczęła się w kwietniu 1920 roku.

W JAKIM CELU WYPRAWIONO SIĘ NA KIJÓW?

Celem wyprawy kijowskiej było utworzenie państwa ukraińskiego oraz rozbicie Armii Czerwonej. Wyprawa rozpoczęła się **25 kwietnia 1920 roku**, a już 7 maja polscy żołnierze zdobyli Kijów – stolicę Ukrainy. Powstała Ukraińska Republika Ludowa sprzyjająca Polakom. Dlaczego utworzenie państwa ukraińskiego było dla Polski ważne? Po wybuchu w 1917 roku rewolucji bolszewickiej w Rosji władza zwolenników partii komunistycznej umacniała się. Kwestią czasu była realizacja idei ogarnięcia rewolucją całej Europy. Niebezpieczeństwo to przewidywał Józef Piłsudski. Chcąc zabezpieczyć Polskę przed atakiem ze strony Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, usiłował wcielić w życie plan utworzenia państwa ukraińskiego, które oddzieliłoby nas od komunistycznej Rosji. Tak się stało, ale nie udało się utrzymać tej sytuacji zbyt długo. Ukraina była słabym państwem. Armia Czerwona rozpoczęła kontratak. Wojska polskie zmuszone były do odwrotu. Armia Czerwona, idąc na pomoc niemieckim proletariuszom, zaczęła zagrażać Polsce.

DLACZEGO WOJSKA POLSKIE WYCOFAŁY SIĘ W KIERUNKU WARSZAWY?

Wyprawa kijowska była zaskoczeniem dla Armii Czerwonej, ale też przyspieszyła jej atak na Polskę. Gdy Rosjanie włączyli do walki **1. Armię Konną** dowodzoną przez **Siemiona Budionnego**, wojna zmieniła swój bieg. Armia Konna przerwała polski opór i linię frontu, na tyłach wojsk Polaków dokonała wielu brutalnych ataków. Zajęła Żytomierz, zabijając załogę tamtejszego garnizonu. Wojska polskie rozpoczęły odwrot. Atakowała je Armia Czerwona pod wodzą **Michała Tuchaczewskiego**. Spychała Polaków z kolejnych terenów, kierując się w głąb kraju, bezlitośnie zmierzając w stronę Warszawy i próbując ją okrążyć. Zbliżała się wielka ostateczna bitwa. Ważyły się losy Polski i Europy.



Polski plakat rekrutacyjny z 1920 roku.



U góry po lewej: Czołgi Renault FT-17 Pierwszego Pułku Czołgów Armii Polskiej podczas bitwy pod Dyneburgiem, styczeń 1920 roku.

Po lewej: Wojsko polskie i ukraińskie wkracza do Kijowa (wyprawa kijowska), Chreszczatyk, 7 maja 1920 r.

U góry po prawej: Polskie stanowisko ckm Schwarzlose M.07/12 podczas bitwy o Radzymin, sierpień 1920 roku.

Po środku: Stanowisko karabinu maszynowego Colt-Browning wz. 1895. Polska pozycja pod Miłosną, wieś Janki, pierwszy z prawej przy karabinie – Jerzy Krępeć, odznaczony Krzyżem Walecznych, Bitwa Warszawska, sierpień 1920 roku.

U dołu po lewej: Jeńcy rosyjscy na drodze pomiędzy Radzyminem a Warszawą po Bitwie Warszawskiej.

U dołu po prawej: Polskie okopy na Białorusi, bitwa nad Niemnem, wrzesień 1920 roku / Wikimedia Commons

JAK BITWA WARSZAWSKA ZMIENIŁA LOSY WOJNY POLSKO-BOLSZEWICKIEJ?

15 sierpnia na pamiątkę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej obchodzone jest w Polsce **Święto Wojska Polskiego**, czyli święto sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Cud nad Wisłą

Bitwa Warszawska zwana jest **Cudem nad Wisłą** i zaliczana jest do grupy bitew przełomowych w historii świata. Zdecydowała o zachowaniu niepodległości przez Polskę. Zniweczyła plany rozprzestrzenienia się ideologii komunistycznej na całą Europę.

Bitwa stoczona w dniach 13–15 sierpnia 1920 roku na przedpolach Warszawy okazała się wydarzeniem przełomowym w dziejach świata. Armia Czerwona zbliżyła się niebezpiecznie blisko do stolicy Polski. Plan bitwy został opracowany na podstawie ogólnego pomysłu Józefa Piłsudskiego. 13 sierpnia 1920 roku dywizje Armii Czerwonej, po dramatycznie ciężkiej obronie Polaków, przerwały naszą obronę i zdobyły Radzymin – miasto leżące kilkanaście kilometrów od Warszawy. 15 sierpnia Polacy odzyskali ponownie Radzymin i sytuacja wojsk polskich na tym terenie była już lepsza. W rejonie podwarszawskiego Modlina nasze wojska prowadziły zwycięskie działania i walki. Ale od północy wojska nieprzyjaciela posuwały się w szybkim tempie w kierunku Warszawy. To mogło skończyć się okraże-

niem stolicy. Te niepokojące informacje sprawiły, że marszałek Józef Piłsudski zdecydował się na kontruderzenie znad rzeki Wieprz. Manewr był na tyle skuteczny, że polscy żołnierze znaleźli się na tyłach Armii Czerwonej. Taka sytuacja zaskoczyła wroga. Polacy zajmowali nowe miasta. Inne armie polskie też ruszyły do ataku. Szala zwycięstwa przechyliła się na stronę Polaków. Niewątpliwie do sukcesu w Bitwie Warszawskiej przyczyniło się m.in. złamanie szyfrów rosyjskich i możliwość czytania zaszyfrowanych depeesz nadawanych przez radiostacje wroga.

Józef Piłsudski nad mapą w czasie Bitwy Warszawskiej



Po bitwie – polscy żołnierze ze zdobytymi sztandarami bolszewików

Jednym z ważnych wydarzeń w tej bitwie było zdobycie sztabu 4. Armii Sowieckiej, a wraz z nim radiostacji sowieckiej. Szybko przestrojono częstotliwość polskiego nadajnika na częstotliwość radiostacji wroga i zaczęto nadawać 24 godziny na dobę, zagłuszając w ten sposób nadajniki Rosjan. Przez dwie doby bez przerwy nadawano tekst Pisma Świętego, uniemożliwiając armii przeciwnika odbieranie rozkazów. Brak łączności utrudniał 4. Armii wykonywanie rozkazów i wyeliminował ją z bitwy o Warszawę.

Część obronna Bitwy Warszawskiej trwała do 16 sierpnia. Wówczas dzięki manewrowi marszałka Józefa Piłsudskiego nastąpił przełom. Dowodzona przez niego grupa manewrowa przerwała obronę bolszewicką w rejonie miast: Kock i Cyców i zaatakowała tyły bolszewickich wojsk nacierających na Warszawę. Wojska wroga musiały się wycofać.

KIEDY BOLSZEWICY PONIEŚLI OSTATECZNĄ KLĘSKĘ?

■ **Bitwa pod Ossowem** była częścią Bitwy Warszawskiej. Rozegrała się z **13 na 14 sierpnia 1920 roku**. Bolszewicy przebili się przez obronę Polaków, zagrażając stolicy. Ich atak został odparty, zatrzymali ich polscy żołnierze i ochotnicy z warszawskich szkół i uczelni. To tu zginął **ksiądz Ignacy Skorupka**, udzielając ostatniego namaszczenia jednemu z żołnierzy. Bitwa przeszła do historii jako pierwsza, która przyniosła porażkę Armii Czerwonej w bitwie o Warszawę.

■ **Bitwa pod Komarowem** stoczona została **31 sierpnia 1920 roku między polską 1. Dywizją Jazdy**, a bolszewicką 1. Armią Konną. To największa bitwa konnicy w tej wojnie. Stanowiła moment zwrotny, a jej znaczenie porównywano z Bitwą Warszawską.

■ **Bitwa nad Niemnem** rozegrała się pod **koniec września 1920 roku**. Był to duży sukces militarny wojsk polskich.

Traktat pokojowy kończący wojnę podpisano w Rydze 18 marca 1921 roku.



Gen. Władysław Sikorski ze sztabem 5 Armii podczas Bitwy Warszawskiej
Fot. Wikimedia Commons / domena publiczna

Ważny Polak – bohater!

KSIĄDZ IGNACY SKORUPKA
(31 lipca 1893 – 14 sierpnia 1920)

Ksiądz katolicki, kapelan Wojska Polskiego. Jego śmierć jest jednym z symboli Bitwy Warszawskiej. Gdy wybuchła wojna polsko-bolszewicka, poprosił władze kościelne o zgodę na objęcie funkcji kapelana wojskowego. Spowiadał żołnierzy wyruszających na front. Wraz z batalionem, który składał się głównie z młodzieży gimnazjalnej i akademickiej, wymaszerował na front 13 sierpnia. Batalion został ostatecznie włączony do 36. Pułku Piechoty Legii Akademickiej. 14 sierpnia 1920 roku ks. Ignacy Skorupka zginął od postrzału w głowę w czasie toczącej się bitwy pod Ossowem, będącej częścią Bitwy Warszawskiej.

Słowo „serce”
w języku łacińskim brzmi
cor. Dzieje bohatera
Słowackiego
miała więc wyznaczać
symbolika serca. Kordian
miał kierować się uczuciem,
miłością. I taki jest w tej
lekturze.

„Kordian” Juliusza Słowackiego

JAKIE BYŁY OKOLICZNOŚCI POWSTANIA „KORDIANA”?



„Wędrowiec nad morzem mgły”,
obraz Caspara Davida Friedricha

Z listów Słowackiego do matki wynika, że prace nad „Kordianem” rozpoczął on w pierwszym kwartale 1833 roku w pensjonacie pani Pattey w Les Pâquis pod Genewą (według innych źródeł pisał od listopada 1833 roku), ukończył natomiast dzieło 30 listopada. Dramat został wydany po raz pierwszy w 1834 roku w Paryżu, a jego prapremiera odbyła się dopiero w 1899 roku w Krakowie.

Analizujący listy Słowackiego badacze stwierdzili, że przez osiem miesięcy poeta napisał mniej niż jedną trzecią dzieła, natomiast później skończył je w przeciągu niecałego miesiąca. Jak wynika z listów, Słowacki pisał głównie w nocy, wówczas nachodziła go wena twórcza.

Nie do końca wiadomo, czy rzeczywiście dramat miał być pierwszą częścią trylogii. Słowacki w 1838 roku pisał w liście do przyjaciela Eustachego Januszkiewicza „moja trzecia część Kordiana spalona”.

„Kordian” w zamyśle Słowackiego miał być odpowiedzią na III część „Dziadów” Mickiewicza.

Słowacki w roku 1832 osiadł w Paryżu i wydał tam dwa tomiki „Poezji”, które niestety nie wywarły wielkiego wrażenia na czytelnikach. Wkrótce w Paryżu pojawił się Mickiewicz i wydał najpierw III część „Dziadów”, a następnie „Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego”. Został obwołany wieszczem. To Mickiewicz narzucił odbiorcom swój styl, który uznali oni za obowiązujący.

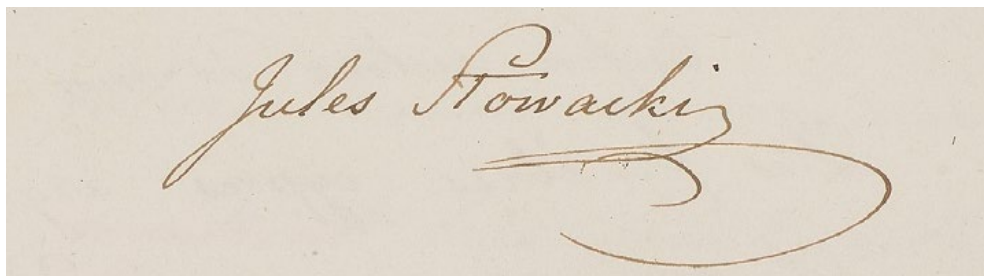
Słowacki nie miał takiej siły przebicia, aby zaistnieć w Paryżu. Poczł się też dotknięty tym, że Mickiewicz opisał w III części „Dziadów” jego ojczyzna Augusta Bécu, co bardzo zabolalo matkę poety. Obrażony Słowacki wyjechał do Genewy i tam napisał „Kordiana”. Opublikował jednak swój dramat anonimowo. Prawdopodobnie dlatego, że ukazując rodzinę carską w niekorzystnym świetle, mógł się narazić na represje. Słowacki „Kordianem” udowodnił swój geniusz i to, że może dorównać mistrzowi. W momencie wydania książki nawet krążyły pogłoski, jakoby autorem dzieła był sam Adam Mickiewicz.



Konrad Grob, „Śmierć Arnolda von Winkelrieda pod Sempach” / domena publiczna

Kordian to przedwcześnie dojrzały piętnastolatek, który cały swój czas spędza na rozważaniach nad sensem własnej egzystencji. Zakochuje się w starszej od siebie kobiecie, przeżywa rozczarowania i ból romantycznej miłości. Myśli nawet o samobójstwie, ale stary sługa Grzegorz przekonuje go, aby wyruszył w podróż w poszukiwaniu sensu życia. Kordian najpierw jedzie do Anglii, gdzie dowiaduje się, że urzędy można kupić – światem rządzi pieniądź i władzę ma ten, kogo stać za nią zapłacić. We Włoszech przeżywa gorący romans, który kończy się wraz z końcem pieniędzy – bohater rozumie, że miłość też można kupić za pieniądze. Ostatnie rozczarowanie przeżywa podczas spotkania z papieżem, który każe narodowi polskiemu być wiernym carowi, a nawet straszy klątwą buntowników. Przełomowym dla całego utworu i losów bohatera momentem jest monolog na szczycie góry Mont Blanc.

Kordian przechodzi metamorfozę. Staje się gorliwym patriotą, który postanawia poświęcić się w imię ojczyzny (**winkelriedyzm**). W cudowny sposób zostaje na chmurze przeniesiony do Polski. Próbuje zabić cara, ale jego własne słabości – Strach i Imaginacja – nie pozwalają mu dokonać tego czynu. Zostaje skazany na śmierć, którą zamieniono na zesłanie.



Dyskusja nad przyczynami klęski powstania była jednym z głównych tematów polskiej literatury polistopadowej.

Rozpoczynające utwór „Przygotowanie” jest analizą przyczyn wybuchu i klęski powstania listopadowego. Słowacki uważa, że w historię ludzkości ingerują siły nadprzyrodzone, siły piekielne, na które ludzkość nie ma wpływu.

W nocy na przełomie wieków (pomyłka Słowackiego – przełom wieków był rok później) diabły stwarzają osobistości, które to będą kształtować historię w nadchodzącym wieku:

*Dziś mamy prawo stwarzać królów i nędzarzy
Na całą rzekę stuletniego cieku.
Więc temu narodowi stwórzmy dygnitarzy,
Aby nimi zapychał każdą rządu dziurę.*

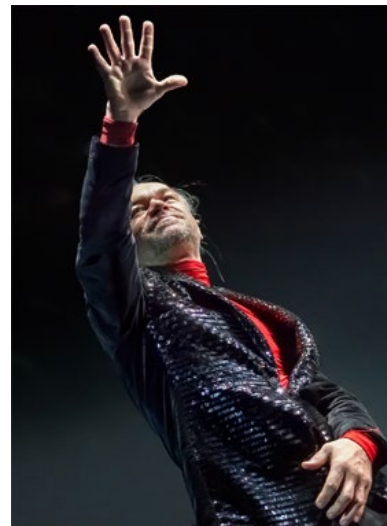
*Dobra rada, stańcie kołem,
Stwarzajmy ludzi do rządu.*

Intencje, z którymi stanęli Polacy do walki, również miały wpływ na klęskę – chęć zemsty ze strony narodu polskiego na zaborcy. Poprzez nią niewiele można zdziałać. Słowacki pisze: *Ten naród się podniesie, zwycięży i zginie; / Miecze na wrogach połamie...*

Jednak główną przyczyną upadku powstania byli jego przywódcy. Generał Chłopicki, nieudolny w działaniu, odizolował się od ludu i nie dopuścił do powstania chłopów, w ten sposób zmniejszył szanse na wygraną (zwiększenie polskich oddziałów walczących w powstaniu). Adam Jerzy Czartoryski, dyplomata prowadzący zbyt zachowawczą politykę, był wciąż niezdecydowany w swoich działaniach. Generał Skrzynecki – odpowiedzialny za kierowanie polskimi oddziałami – stosował nazbyt zachowawczą taktykę wojenną. Unikał kontaktu z wrogiem. Generał Krukowiecki był odpowiedzialny za upadek stolicy, to zdrajca, który podpisał dekret o poddaniu Warszawy.

W „Przygotowaniu” odnajdziemy słowa oskarżenia w stosunku do walczących, którzy tak naprawdę są niezdolni do walki. Poeta nazywa ich „ospalcami”, bohaterami są tylko z nazwy, w rzeczywistości nie byli gotowi ani chętni do poświęceń.

POZNAJ DZIEJE KORDIANA

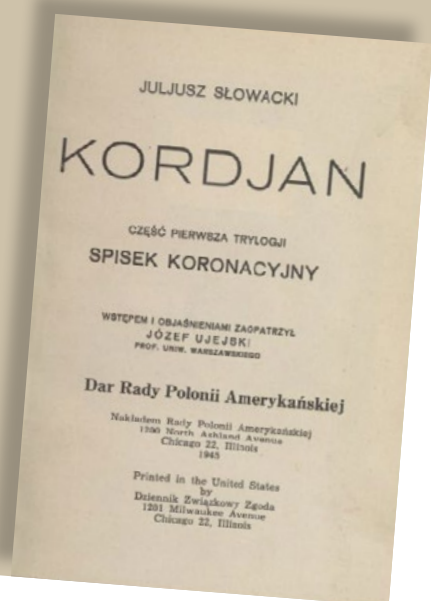


OCENA POWSTANIA LISTOPADOWEGO W „KORDIANIE”

JAKA JEST ROLA POETY I POEZJI WEDŁUG SŁOWACKIEGO?

Ciekawostka!!!

Pełny tytuł dzieła brzmi: „Kordian. Część pierwsza trylogii. Spisek koronacyjny”. Druga część w ogóle nie powstała, a część trzecia (wcześniej zapowiedziana w katalogu księgarni Januszkiewicza i wspomniana w listach poety) została prawdopodobnie spalona przez autora.



Klęska powstania listopadowego spowodowała, że inaczej niż dotychczas zaczęto postrzegać rolę poezji w życiu pokonanego narodu.

W „Prologu” do „Kordiana” Słowacki przedstawił trzy wizje roli poezji. Pierwsza Osoba „Prologu” (utożsamiana z Mickiewiczem) przedstawia poetę jako wieszcz, proroka, który opisuje dzieje ojczyzny nad jej trumną.

Słowo poety miało oddziaływać na umysły, wpływać na społeczeństwo, kreować i krzewić wartości. Poeta-wieszcz miał nawoływać do walki (poezja tyrtejska), do działania, a w chwili klęski rozpaczać nad losem ojczyzny, ale jednocześnie leczyć narodowe rany i pocieszać. Naród ma biernie czekać, jest skazany na Bożą sprawiedliwość. Sam Słowacki tłumaczył cierpienia, które dotyczą naród polski, wyrokami Opatrzności.

Tak interpretował historię. Wyznaczał Polakom i Polsce specjalną misję – misję poświęcenia się (**mesjanizm narodowy**).

Taką właśnie, uspokajającą, mesjańską poezję wywyższa Pierwsza Osoba „Prologu”.

Druga Osoba Prologu prezentuje zupełnie inną postawę, krytykuje przedmówcę:

Ja wam zapał poety na nici rozprzędę, / Wy śmiejecie się z zapału mego towarzysza... / Kto on? (...) / Wygnaniec. – A włos czarny w siwość mu zamienia / Nie wiek, ale zgryzota.

Poezja nie ma tu siły sprawczej, poeta to wygnaniec, emigrant, samotnik, opuszczony indywidualista, osiwiwały ze zgryzoty, ponieważ nie ma siły oddziaływania. Sztylet jego słowa może jedynie zabijać głupców albo wrogów.

Trzecia Osoba Prologu – utożsamiana z samym Słowackim – ignoruje poprzedników: „Zwaśnionych obu spędzam ze scenicznych progów”. Według niej poezja powinna sięgać do tradycji rycerskich, sławić świetność narodu, przypominać o bohaterstwie i w tym duchu motywować do działania, opiewać piękno rodzimego krajobrazu, rozbudzać tęsknotę, nadzieję i uczucia patriotyczne. Być swego rodzaju urną, skarbnicą narodowych mitów, które powinny zostać wykorzystane w odpowiednim momencie w walce o wolność Polski.



„Kordian” w reżyserii Jana Englerta, spektakl przygotowany w rocznicę 250-lecia powstania Teatru Narodowego

Wymyślił je sam Słowacki. Po łacinie *cor, cordis* oznacza serce.

Bohater Słowackiego jest człowiekiem o wrażliwym sercu, kierującym się sercem. W czasach romantyzmu było kilka słów zawierających rdzeń kor-, m.in. kordiaczny – swarliwy, śmiały, czupurny; kordiana – niemoc, „kiedy człowiek cierpi wielkie ciężenie na sercu”, „serca ckliwość”; kordialny – wzmacniający serce, serdeczny [za „XIX-wiecznym Słownikiem” Lindego (1807–1814) i Orgelbranda (1861)]. Słowacki połączył różne skojarzenia – z jednej strony buntowniczą naturę, aktywizm, śmiałość, z drugiej strony wrażliwość serca.

IMIĘ TYTUŁOWEGO BOHATERA



MOTTO UTWORU

Pochodzi z poematu Słowackiego zatytułowanego „Lambro” i brzmi:

*Więc będę śpiewał i dążył do kresu;
Ożywię ogień, jeśli jest w iskierce.
Tak Egipcjanin w liście aloesu
Obwija zwiędłe umarłego serce;
Na liściu pisze zmartwychwstania słowa;
Chociaż w tym liściu serce nie ożyje,
Lecz od zepsucia wiecznie się zachowa,
W proch się rozsypie... Godzina wybije,
Kiedy myśl słowa tajemne odgadnie,
Wtenczas odpowiedź będzie w sercu – na dnie.*

Ta wypowiedź z „Kordiana” może być traktowana jako złośliwy komentarz dotyczący samego Mickiewicza:
*Kto on? do tureckiego podobny derwisza (...)
Wygnać. – A włos czarny w siwość
mu zamienia
Nie wiek, ale zgryzota...*

SŁYNNE CYTATY

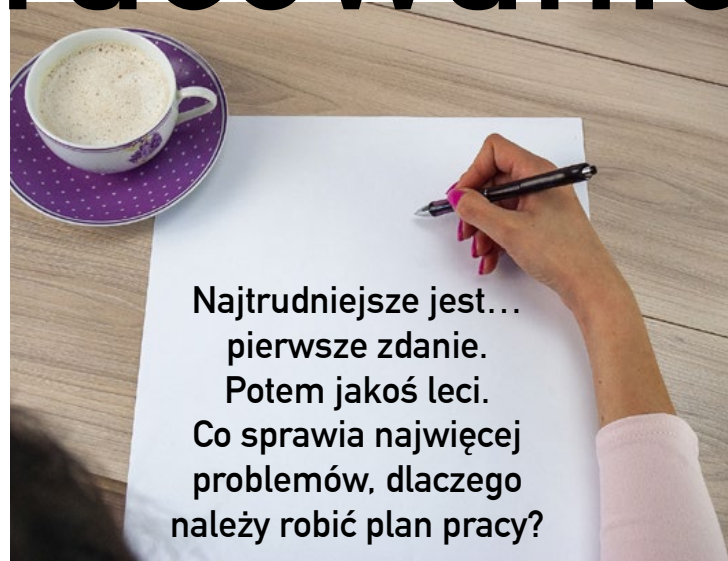
*Boże! Zdejm z mego serca jaskółczy niepokój,
Daj życiu duszę i cel duszy wyprorokuj...*

*Jedną myśl wielką roznieć, niechaj się pali żarem,
A stanę się tej myśli narzędziem, zegarem.
Na twarzy ją pokażę, popchnę serca biciem,
Rozdzwonię wyrazami, i dokończę życiem.*

Trzeba mi nowych skrzydeł, nowych dróg potrzeba.

*Ziemia – to płama
Na nieskończoności błękanie;
Ciemna gwiazda w słonecznych gwiazd świecie,
Grób odwieczny potomków Adama.*

Jak napisać DOBRE wypracowanie?



NAJWAŻNIEJSZE PYTANIE: PO CO PISZESZ TO WYPRACOWANIE?

„Bo jest zadane” – najprostsza odpowiedź. OK, wcale nie taka zła. Chcesz je napisać, mieć z głowy i zgarnąć niezłą ocenę. Część osób jeszcze pewnie doda: „bo lubię pisać wypracowania”. To świetnie, ale wcale nie oznacza, że wypracowanie zostanie dobrze ocenione. Oczywiście, poloniści lubią te osoby, które... lubią pisać. Doceniają chęci, zaangażowanie, własne poglądy. Gorzej, że mimo sympatii do wypracowań można zostać dość surowo ocenionym. Wiadomo dlaczego. Przez wodolejstwo, nietrzymanie się tematu, błędy w kompozycji. Bo jest tak:

DOBRE WYPRACOWANIE = NA TEMAT + W ODPOWIEDNIEJ FORMIE

ZAPLANUJ SWOJĄ PRACĘ

Nie chce ci się, uważasz, że to dodatkowa robota. Ale uwierz, to taka ściągą, która ułatwi ci pracę! Dzięki niej nie pogubisz ważnych myśli, zmieścisz wszystkie przykłady i argumenty, a praca będzie miała właściwe proporcje. Napisz plan w punktach, w postaci diagramu czy kilku prostych zdań.



SPÓJRZ NA PRZYKŁAD!

Temat: Walka młodzieży polskiej z rusyfikacją w „Szyfowych pracach” Stefana Żeromskiego a twoje rozumienie obowiązku wobec ojczyzny.

Twój plan może wyglądać tak:

Wstęp: *Rusyfikacja jako ważny temat w „Szyfowych pracach”; teraz kraj jest wolny, ale patriotyzm nadal ważny.*

Rozwinięcie:

1. Jak przejawiała się walka z rusyfikacją w powieści (krótko, kilka przykładów).
2. Czy walka z rusyfikacją była przejawem patriotyzmu bohaterów czy buntu młodzieży wobec starszych i nauczycieli (udowodnić, że to patriotyzm, bo ryzykowali życiem, poważnymi karami).
3. Patriotyzm współczesnej młodzieży (ideały harcerzy, godne reprezentowanie kraju, pamięć o ważnych wydarzeniach, hołd dla bohaterów, np. byłem na obchodach rocznicy Powstania Warszawskiego).

Zakończenie: Inne czasy, ale patriotyzm i obowiązki wobec ojczyzny nadal ważne (naszym obowiązkiem jest kształcić się, godnie reprezentować kraj – w nauce, sporcie itd.).

I czy to taki problem napisać plan? Kilka zdań, a o wiele łatwiej potem pracować!
Polecamy gorąco!

ZROZUMIEĆ TEMAT, CZYLI O CZYM JA MAM WŁAŚCIWIE PISAĆ?

Poćwiczmy trochę.

Oto przykłady popularnych wypracowań związanych z lekturami polskimi. Nie chodzi o to, żebyś w tym momencie przypominał sobie treść lektur (niektórych możesz jeszcze nie znać), ale zobaczmy, czy rozumiesz temat. Czyli wiesz, w jakiej formie powinno być twoje wypracowanie i jakie treści powinno zawierać.

Uwaga! Weź teraz kartkę i przesuważ ją podczas analizowania kolejnych tematów. Tak, abyś najpierw sam się zastanowił nad formą i treścią tematu, a potem dopiero przeczytał naszą odpowiedź.

„SYZYFOWE PRACE”

Pierwsze dni pobytu Bernarda Zygiera w Klerykowie – list do przyjaciela z Warszawy.

FORMA: list pisany w imieniu Bernarda Zygiera. Adresatem ma być przyjaciel z Warszawy (kto omawiał tę lekturę, ten wie, że tego przyjaciela można sobie zmyślić, bo nie jest to postać opisana w książce).

TREŚĆ: Bernard opowiada o początkach swojego pobytu w Klerykowie (a zatem o szkole, nowych znajomych, atmosferze).

„ZEMSTA”

Przygotowujemy przedstawienie „Zemsty” – opowiadanie o pracach szkolnego koła teatralnego.

FORMA: opowiadanie pisane w imieniu jednego z członków szkolnego koła teatralnego (czyli to możesz być ty).

TREŚĆ: przygotowania do wystawienia „Zemsty” – może być o doborze obsady, pracach nad scenografią i kostiumami, o próbach. Z treści powinna wynikać twoja znajomość lektury – możesz to zawrzeć w opisanych dyskusjach nad zachowaniem Papkina czy Cześnika, popisać się cytatami, udowodnić swoją wiedzę na temat koniecznych kostiumów, czyli strojów szlacheckich.

„DZIADY, CZ. II”

Czy zasady moralne, jakie przedstawione zostały w „Dziadach, cz. II”, uważasz za nadal aktualne?

FORMA: rozprawka, a zatem musisz udzielić odpowiedzi na pytanie zawarte w temacie, ustosunkować się do tego pytania, czyli stwierdzić, czy te zasady są aktualne w dzisiejszych czasach, czy już nie (kto czytał, ten wie, że zasad w „Dziadach” jest kilka i zostały wyraźnie określone).

TREŚĆ: po kolei, w rozwinięciu, analizujesz poszczególne zasady, zastanawiając się nad ich aktualnością. W zakończeniu wyraźnie określasz swoje stanowisko.

„KRZYŻACY”

Który z obyczajów rycerskich opisanych w „Krzyżakach” szczególnie ci się spodobał?

FORMA: opis wybranego obyczaju.

TREŚĆ: przedstawiając wybrany obyczaj rycerski, musisz wyjaśnić, dlaczego właśnie ten zapamiętałeś i wybrałeś, czyli dlaczego on ci się podoba.

„KAMIENIE NA SZANIEC”

Czy uważasz, że warto było przeczytać lekturę „Kamienie na szaniec”?

FORMA: rozprawka lub recenzja, obie formy powinny zyskać uznanie sprawdzającego.

TREŚĆ: przedstawiasz swoje odczucia czytelnicze. Nie streszczasz lektury! Nie charakteryzujesz bohaterów. Ale wyraźnie musisz zaznaczyć, że warto było tę książkę przeczytać (lub nie warto – do takiego zdania też masz prawo).

JAK ZACZAĆ?

Dobrym sposobem jest krótkie (jednozdanowe) ustosunkowanie się do głównego motywu, którego będzie dotyczyć wypracowanie (przyjaźń, patriotyzm, zasady moralne, miłość, odwaga), zwrócenie uwagi na popularność tego motywu w literaturze. Przykładowo w temacie o przyjaźni w „Kamieniach na szaniec” (lub innej lekturze) można napisać:

Powstało wiele utworów literackich poświęconych sile przyjaźni. Żaden jednak nie zrobił na mnie takiego wrażenia jak...

Unikamy rozpoczynania od ogólnych informacji o dziele, autorze, to niczego nie wnosi, jest powszechnie znane i nie ma związku z tematem.

ZADBAJ O SPÓJNOŚĆ STYLISTYCZNĄ

Pisząc wypracowanie z języka polskiego, koniecznie pamiętaj o:

Stosowaniu konsekwentnie tych samych form czasowników w całym wypracowaniu (ten sam czas, forma nadawcy: albo „**spróbuję teraz wykazać, że...**” albo „**spróbujmy teraz wykazać, że...**”).

„Wiązaniu” między sobą przykładów w rozwinięciu, nie tylko poprzez spójniki, odpowiednie zwroty (np. kolejnym przykładem, także, również), ale i kontynuowanie myśli, np.

W porównaniu z przeżyciami... (tu imię, nazwisko, nazwa bohatera pierwszego przykładu), dramat, który rozegrał się w życiu... (tu imię, nazwisko, nazwa bohatera drugiego przykładu) nie wydaje się tak przerażający.

Albo

W pełni popieram decyzję, którą podjął... (tu imię, nazwisko, nazwa bohatera pierwszego przykładu), nie mogę się jednak zgodzić ze światopoglądem... (tu imię, nazwisko, nazwa bohatera drugiego przykładu).

W ten sposób płynnie i zgrabnie przechodzisz od pierwszego do drugiego przykładu, a twoja praca zyskuje spójność stylistyczną.

fot. Pixabay.com

Zadaniem przydawki jest określanie rzeczownika. Sprawdź, jakie funkcje pełni ta część zdania i jaka część mowy może nią być.

PRZYDAWKA

- NIEZBĘDNA CZĘŚĆ ZDANIA 😊

JAKIE FUNKCJE PEŁNI PRZYDAWKA?

Określa właściwości przedmiotów, np. barwę, wielkość, kształt albo przynależność do kogoś, np.

Kupiłem **duże** pomidory.

(przydawka – **duże** – określa wielkość – pomidorów)

Mama założyła dziś **czerwoną** marynarkę.

(przydawka – **czerwoną** – określa kolor marynarki)

Grzegorz widział **ciekawy** film.

Odwiedził nas brat **taty**.

PRZYDAWKA
ZAWSZE OKREŚLA
RZECZOWNIK.



PRZYDAWKA ODPOWIADA
NA PYTANIA:

JAKI? JAKA? JAKIE?
KTÓRY? KTÓRA? KTÓRE?
CZYJ? CZYJA? CZYJE?

JAK ZAPYTASZ O PRZYDAWKĘ?

JAKA CZĘŚĆ MOWY MOŻE BYĆ PRZYDAWKĄ?

- ▶ Rzeczownik, np. Paweł pożyczył mi książkę **Moniki**.
- ▶ Wyrażenie przyimkowe, np. Widziałem w skansenie dach **ze słomy**.
- ▶ Liczebnik, np. W tłusty czwartek zjadłam **pięć** pączków.
- ▶ Zaimek, np. Pilnowałem wczoraj **mojego** brata.
- ▶ Przymiotnik, np. Czytałem **ciekawy** artykuł w „Cogito dla Polonii”.
- ▶ Imiesłów przymiotnikowy czynny, np. Widziałem **płonący** wieżowiec.
- ▶ Imiesłów przymiotnikowy bierny, np. Na stole leżały **zamalowane** kartki.

ANALIZA

ZDANIA POJEDYNCZEGO

Zakończyliśmy powtórkę wszystkich części zdania. Przyszedł więc czas na analizę gramatyczną i logiczną zdania pojedynczego.

CZYM JEST ANALIZA LOGICZNA ZDANIA POJEDYNCZEGO?

To podział zdania na części, czyli na podmiot, orzeczenie i ich określenia. Najpierw w zdaniu określ najwaźniejsze części – podmiot i orzeczenie, później znajdź ich określenia. Następnie wskaż wyrazy, które tworzą grupę podmiotu i te tworzące grupę orzeczenia.

Wczoraj	gorliwy	Michał	przeczytał	książkę.
▼	▼	▼	▼	▼
okolicznik	przydawka	podmiot	orzeczenie	dopełnienie

GRUPA ORZECZENIA

TO ORZECZENIE
JEGO OKREŚLENIA

Orzeczenie: przeczytał
Dopełnienie: książkę
Okolicznik: wczoraj

► grupa orzeczenia

GRUPA PODMIOTU

TO PODMIOT
I JEGO OKREŚLENIA

Podmiot: Michał
Przydawka: gorliwy

► grupa podmiotu

CZYM JEST ANALIZA GRAMATYCZNA ZDANIA POJEDYNCZEGO?

Analiza gramatyczna zdania pojedynczego to podział na części mowy, czyli określenie form gramatycznych wszystkich występujących w zdaniu elementów.

SPÓJRZ NA PRZYKŁADY!

Wczoraj gorliwy Michał przeczytał książkę.

Michał – rzeczownik w mianowniku, lp., r. męski

gorliwy – przymiotnik w mianowniku, lp., r. męski

przeczytał – czasownik, os. 3, lp., r. męski, czas przeszły, strona czynna, tryb oznajmujący, czasownik dokonany

książkę – rzeczownik w bierniku, lp., r. żeński

wczoraj – przysłówek

Jutro pracowita Ania posprząta pokój.

jutro – przysłówek

pracowita – przymiotnik w mianowniku, lp., r. żeński

Ania – rzeczownik w mianowniku, lp., r. żeński

posprząta – czasownik, os. 3, lp., r. żeński, czas przyszły, strona czynna, tryb orzekający, czas dokonany

pokój – rzeczownik w bierniku, lp., r. męski



KABARET jest po to, by łamać TABU!

CZY KABARET MOŻE BYĆ JAK RODZINA? JAKICH SKECZÓW NIGDY NIE WYKONAJĄ? CZY W MEMACH SZUKAJĄ INSPIRACJI? I CZY DA SIĘ ROBIĆ KABARET BEZTALENTU? – NATE I INNE PYTANIA ODPOWIADA **KABARET JURKI** W SKŁADZIE: **AGNIESZKA MARYLKA LITWIN SOBAŃSKA, PRZEMYSŁAW SASZA ŻEJMO, ZNANY WOJTEK KAMIŃSKI, MAREK LITWIN.**

Czy po tylu latach na scenie postrzegacie się już jako rodzina? I jaka to jest rodzina?

Program „Album rodzinny” wziął się właśnie stąd, że każdy z nas w jakiś sposób wszedł w taki etap życia, kiedy rodzina, zupełnie świadomie, staje się bardzo istotna. Na przykład, pojawiły się dzieci, a to jest sytuacja, w której

trzeba wziąć odpowiedzialność za kogoś więcej niż tylko za siebie samego, czy nawet za siebie nawzajem.

To prowokuje do myślenia. U nas skutkiem przemyśleń był program o relacjach w rodzinie. Oczywiście, miało to też wpływ na sam kabaret. I na rodzaj naszego bycia ze sobą. Wcześniej

byliśmy grupą lubiących się kumpli. Ale nasze dojrzewanie spowodowało, że kabaret – w sensie grupy – stał się dla każdego z nas drugą rodziną. I to jest dobra rodzina. Dbamy o siebie wzajemnie, ufamy sobie, a relacje są partnerskie. W każdej rodzinie jest jakiś podział ról i u nas nie jest inaczej.

Jaki jest wasz podział ról w kabarecie?

Marylka zajmuje się menadżerką, Marek stroną muzyczną i sprawami technicznymi, Sasza jest logistyką, a Wojtek pisze teksty. Prócz tego wszyscy jesteśmy aktorami. Partnerstwo polega na tym, że wspólnie podejmujemy ważne decyzje i planujemy przyszłość.

Oko, ucho czy mem w necie? Co jest dla was najlepszym źródłem inspiracji?

Wszystko w równym stopniu jest inspiracją. Czy to real, czy rzeczywistość wirtualna. Rzeczywiście, net coraz częściej nas inspiruje, ale to wynika z tego, że ogólnie spora część naszego życia przeniosła się do sieci. I tam, tak jak w realnej rzeczywistości, staramy się wychwycić rzeczy czy zjawiska, o których potem mówimy. Ale to, co nas najbardziej interesuje, czyli emocje, nadal przeżywa się realnie, dlatego póki co real pozostaje naszą domeną.

Wojtek i Agnieszka są znani ze „Spadkobierców” – improwizowanego serialu kabaretowego. Co jest trudniejsze? Improwizacja czy planowanie skeczu?

O żadnej z tych rzeczy nie myślimy w kategoriach trudności. I jedno, i drugie sprawia nam przyjemność. Żeby dobrze improwizować, trzeba osiągnąć pewien poziom sprawności, polotu, otwartości na współpracę. I kiedy się te cechy w sobie pielęgnuje, to improwizacja sprawia dużą radość. Niemniej improwizacją zawsze rządzi chwila.

Skecz wymaga więcej zaplanowanych działań. Jest formą bardziej przemyślanej wypowiedzi. I jeśli uda się wyrazić w zabawny sposób jakąś myśl, to daje to ogromną satysfakcję. Chyba po prostu lubimy tworzyć.



Co jest Waszą ulubioną formą? Skecz, monolog czy piosenka kabaretowa?



W naszych programach króluje skecz. W monologach zdecydowanie rzadziej się wypowiadamy. Pewnie wynika to z tego, że uwielbiamy budować na scenie relacje. W monologu raczej się o nich opowiada, więc siłą rzeczy mniej nas to interesuje. Jeśli chodzi o piosenki, to mówiąc najkrócej, bardzo lubimy śpiewać. Mamy nawet w swoim dorobku płytę z samymi piosenkami.

Macie patent na trudne sytuacje, np. gdy czujecie, że publika nie kuma waszych skeczy?

Rzadko się zdarza, że ktoś nie kuma naszych skeczy. Naszym podstawowym środkiem wyrazu są emocje. A to zwykle bywa czytelne dla wszystkich. Jednak jeśli z jakiegoś powodu między nami i widownią istnieje bariera, za wszelką cenę staramy się ją przełamać. Na przykład poprzez bezpośrednią rozmowę z widzami.

**Nie obrażamy ludzi.
Nie śmiejemy się z cudzych nieszczęść.
Czasami śmiejemy się z ludzkich
słabości, ale to są zwykle również
nasze słabości.**

Poczucie humoru, wyczulenie na absurdy dnia codziennego, talent aktorski, literacki... Co jest niezbędne, by być dobrym kabareciarzem? Bez którego talentu da się tworzyć kabaret?

Najprościej byłoby być wszechstronnie utalentowanym. To by wszystko ułatwiło. Jednak to rzadkość. Na szczęście są jeszcze takie cechy, jak determinacja, pracowitość, wiara w to, co się robi. I jeśli ktoś ma choć odrobinę talentu, to pracą i odpowiednim nastawianiem może dojść do naprawdę dużych rzeczy. A czy bez talentu da się robić kabaret? Oczywiście, że się da. Ale jeśli brakuje talentu do kabaretu, to może warto poszukać w sobie żyłki do czegoś innego. Każdy ma w sobie jakiś talent.

Czy macie tematy tabu, których nie obśmiewacie i nigdy tego nie zrobicie? I co to jest?

Tabu? My jesteśmy właśnie po to, żeby przełamywać od czasu do czasu jakieś tabu. Ważne, żeby było to przemyślane i po coś. A czego nie robimy? Nie obrażamy ludzi. Nie śmiejemy się z cudzych nieszczęść. Czasami śmiejemy się z ludzkich słabości, ale to są zwykle również nasze słabości.

Jakie mielibyście rady dla młodych kabareciarzy, którzy chcą pracować nad swoim programem?

Bądźcie sobą, obserwujcie starszych kolegów, ale szukajcie własnej ścieżki. A przede wszystkim bawcie się tym, co robicie.

A CO SŁYCHAĆ W KABARECIE JURKI?

„Last minute” – to najnowszy program kabaretu JURKI.

Żyjemy w biegu, na huśtawce, na krawędzi, na kredyt, wszystko odkładamy na ostatnią chwilę, albo kręcimy się w kółko jak baki na pleckach i nie możemy ruszyć z miejsca. A życie nie będzie na nas czekać, a marzenia same się nie spełnią. Nie czekajmy do ostatniej chwili, metronom nie śpi... tik-tak, tik-tak, tik-tak...

„Święta polskie” – warto świętować, bo zawsze możemy się czegoś nauczyć. Jak zrobić orła w śmietanie? O czym rozmawiać nad grobem? I co robi ninja w jasełkach? Przy naszym stole każdy znajdzie dla siebie dodatkowe nakrycie. Zapraszamy do świętowania przy suto zastawionym programie z kabaretem Jurki.



W listopadzie – miesiącu szczególnym, w którym wspominamy zarówno naszych najbliższych zmarłych, jak i tych, których kręte ścieżki historii rozproszyły po całym świecie – Instytut POLONIKA zaprasza na wyjątkową wystawę poświęconą cmentarzowi Na Rossie. Jeśli w tym miesiącu masz zamiar odwiedzić stolicę, koniecznie spraw, aby twój spacer ulicami Warszawy zamienił się też w wędrowkę malowniczym wzgórzem wileńskiej nekropolii.

Wystawa „**Rossa. Wileńska nekropolia**” prezentuje kilkadziesiąt zdjęć Norberta Piwowarczyka i Piotra Jamskiego, które są pokłosiem prac dokumentacyjnych prowadzonych w latach 2013–2016 na cmentarzu Na Rossie. Fotografie te przypominają o ogromnej wartości historycznej i artystycznej nekropolii, która stała się miejscem spoczynku wielu osób ważnych dla polskiej historii i kultury. Cmentarz ten jest bardzo ważną częścią polskiego dziedzictwa znajdującego się poza granicami kraju.

Piękne fotografie będzie można obejrzeć od 14 do 29 listopada na ul. Krakowskie Przedmieście 15/17 przed Kordegardą – Galerią Narodowego Centrum Kultury. Wstęp na wystawę jest bezpłatny.

Autorzy wystawy: dr hab. Anna Sylwia Czyż, prof. UKSW i dr Bartłomiej Gutowski

Autorzy fotografii: Norbert Piwowarczyk i Piotr Jamski z zespołem

Organizator: Instytut POLONIKA

Instytucja nadzorująca: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego



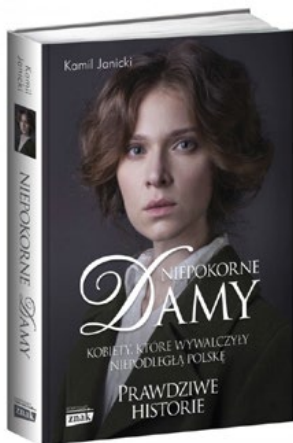
Instytut POLONIKA zaprasza na wyjątkową wystawę



Przeczytaj powieść, która otuli cię ciepłem i magią świąt!

Magdalena Kordel – jedna z najpoczytniejszych polskich autorek – napisała nową powieść! „**Pejzaż z Aniołem**” to długo wyczekiwany powrót do serii „Malownicze”. Jeśli znasz tę serię, to poznasz dalsze losy swoich ulubionych bohaterów, ale też zaskoczy cię pojawienie się nowej pierwszoplanowej postaci. Powieść można też czytać oddzielnie. Jak mówi Magdalena Kordel: *Rozejrzyj się wokół siebie, być może tuż obok czeka ktoś, kto potrzebuje miłości. A zima tuż-tuż. Najlepsy czas na małe-wielkie cuda.*

„**Pejzaż z Aniołem**” to wzruszająca historia o tym, że warto szukać szczęścia i nigdy nie tracić wiary w lepsze jutro. O tym, że czasem przyda się szczypta magii. Może i ty odnajdziesz ją w Malowniczym?



Mówiono kobietom, że mają mózgi zbyt małe i prymitywne, aby mogły samodzielnie myśleć. Przekonywano, że są słabe, chwiejne, pozbawione właściwej tylko mężczyznom determinacji. Nie uwierzyły.

Poznaj NIEPOKORNE damy

Aleksandra Piłsudzka – brała udział w akcjach bojowych, szmuglowała amunicję i była wielokrotnie aresztowana przez policję rosyjską.

Zofia Zawiszana – była zwiadowczynią dostarczającą patrolom Józefa Piłsudskiego informacje o ruchach wojsk rosyjskich.

Wanda Gertz – przebrana za mężczyznę walczyła w I Brygadzie Legionów Polskich. Została majorem Wojska Polskiego.

Irena Kosmowska – została wiceministrem propagandy i przyczyniła się do uzyskania prawa głosu dla kobiet w Polsce.

Prawdziwe wojowniczkę, bez których nie byłoby wolnej Polski. Ich historie opisał Kamil Janicki w wyjątkowej książce pt. „**Niepokorne damy**”.

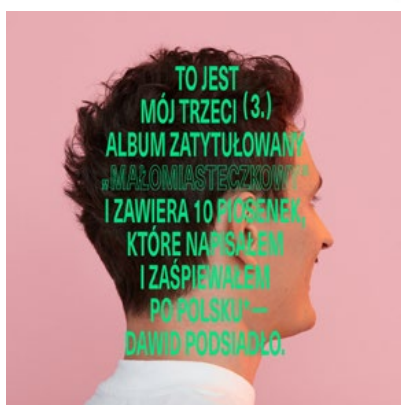


SKRYWANE TAJEMNICE, ZAKAZANA MIŁOŚĆ

Cykl powieści „**Drogi do wolności**” **Stanisława Krzemińskiego** to opowieść o kilku pokoleniach kobiet, które w obliczu historycznej zawieruchy toczą własne bitwy o niezależność i szczęście. Losy bohaterów śledzić można w serialu TVP „Drogi wolności” (dostępny też na platformie vod.tvp.pl).

My jednak gorąco namawiamy do przeczytania powieści. Impulsem do stworzenia historii rodziny Biernackich było dla pisarza odnalezienie zapisków, które przez ćwierć wieku prowadziła jego matka.

Właśnie ukazuje się III tom z serii „Drogi do wolności. Zawierucha”. To opowieść o dalszych losach siostr Biernackich, ich rozterkach, tworzeniu pisma – „Iskra” i rodzinnych tajemnicach. Całości dopełnia świetnie zarysowane tło historyczne – wielkie wydarzenia z początku XX wieku (odzyskanie przez Polskę niepodległości, uzyskanie praw wyborczych przez kobiety), ważne postacie oraz klimat codziennego życia w tamtych czasach.



Czy tytuł nowego albumu **Dawida Podsiadło** to kokieteria? Artysta z każdą płytą, z każdą trasą zyskuje coraz większą popularność. Jednocześnie, jak sam mówi w wywiadach, stara się przemawiać muzycznie do ludzi prostym językiem, kierować intuicją. I to działa. Nowy album – 10 krótkich, zaśpiewanych po polsku piosenek, co wielu ucieszy – jest przystępny i doskonale wpada w ucho (kawalki „Małomiasteczkowy” czy „Na fali” to już hity). Ale nie jest trywialny.

„Małomiasteczkowy” Podsiadło



Wystarczy wsłuchać się w świetnie napisane, osobiste teksty, w których Dawid porusza nietatwe tematy – od problemów z komunikacją w związku, przez ciemne strony sławy, po poszukiwanie w sobie siły i odwagi. Ale robi to w swoim stylu – błyskotliwie, ze swoim specyficznym humorem.

Wystarczająco żwawy rytm, całkiem taneczny miejscami, przebojowe popowe melodie. Wysoki wokół Dawida, delikatne syntezatory. Wydaje się, że artysta dobrze się bawi, to i słuchacze dadzą się porwać. Za ten bujający klimat odpowiada producent Bartosz Dziedzic (producent płyt Moniki Brodki, Artura Rojka).

Śpiewaj razem z nami 😊



MARSZ, MARSZ POLONIA

**Rozproszeni po wszem świecie,/ Gnani w obce wojny,
Zgromadziliśmy się przecie/ W jedno kółko zbrojne.**

**Marsz, marsz Polonia,/ Nasz dzielny narodzię.
Odpochniemy po swej pracy/ W ojczystej zagrodzie.**

**Z wiosną zabrzmiał trąbka nasza,/ Pocwałują konie,
Sławą polskiego pałusza/ Zabrzmiały nasze błonie.**

**Przejdziem Litwę, przejdziem Wołyń,/ Popasiem w Kijowie.
Zimą przy węgierskim winie/ Staniemy w Krakowie.**

**Od Krakowa bitą drogą/ Do Warszawy wrócim,
Co zastaniem resztę wroga/ Na łeb w Wisłę wrzucim.**

**Nad królewski gród zhańbiony/ Wzleci orle białe.
Hukną działa, jękną dzwony,/ Polakom na chwałę.**

**Moskał Polski nie zdobędzie,/ Dobycszy pałusza.
Hasłem naszym wolność będzie/**

i ojczyzna nasza.

